

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

www.wspolczesna.pl

Ukazuje się od 1951 roku

Nr 244 (19692)

Wiceprezydentem Suwałk będzie Roman Rynkowski, obecny sekretarz gminy Szypliszki STR. 3**Nie żyje Piotr Machalica, doskonały aktor i wykonawca piosenki aktorskiej. Pokonał go koronawirus** STR. 9

FOT. GRZEGORZ MEHRING

magazyn **rodzinny****Gwiazda****Tomasz Karolak** – najbardziej popularny św. Mikołaj polskiego kina STRONA 11**Temat dnia****Boże Narodzenie w dobie kryzysu. Jak sobie poradzić?**

strona 10

**– Po remoncie jest gorzej niż było – skarżą się mieszkańcy****Kolejowa inwestycja za grube miliony, ale wyobraźni – za grosz****Helena Wysocka**
helena.wysocka@polskapress.pl**Hajnówka****– Żeby w dzisiejszych czasach oddać po remoncie coś takiego? To się w głowie nie mieści! Nawet stara kładka dawała możliwość podciągnięcia wózka. A teraz nie ma nic – nie kryje oburzenia Jerzy Sirak, burmistrz Hajnówki. – Bareja by tego lepiej nie wymyślił – kpi mieszkańiec Hajnówki, który napisał do nas o problemie.**

Chodzi o kładkę nad torami na stacji w Hajnówce, która została wyremontowana w ramach modernizacji linii kolejowej Siemiatycze – Czeremcha – Hajnówka. Wartość projektu to prawie 181 mln zł. Większość prac zakończyła się w sierpniu br. Obejmowały one remont dwóch wiaduktów kolejowych, mostów, wymianę rozjazdów i przebudowę przejazdów kolejowo-drogowych. Zamontowane zostały ławki, wiaty, oświetlenie, stojaki rowerowe. Do dyspozycji mieszkańców i turystów oddano m.in. perony na przystankach i stacjach. Nieco później w Hajnówce wykonawca ukończył prace przy kładce dla pieszych nad torami. I tu nie było już tak dobrze. Kładka jest, ale nie wszyscy z niej mogą skorzystać.

– Brak wjazdów, zjazdów na schodach dla matek z wózkami, dla osób z rowerami, dla osób starszych, niepełnosprawnych. PKP PLK, wykonując inwestycję i oddając do użytku, chyba zapomniały, komu ma służyć – napisał pan Jarosław z Hajnówki. – Można kontynuować kręcenie zabawnych filmów jak te kultowe Barei: „Alternatywy 4”, „Miś”, „Zmiennicy”...

**Pokonanie kładki, która łączy osiedle domów jednorodzinnych z centrum miasta, jest uciążliwe. Dla niektórych mieszkańców – wręcz niemożliwe**

Tyle, że nikomu nie jest do śmiechu. A na pewno nie tym, którzy nie mogą przedostać się z osiedla domów jednorodzinnych do centrum miasta.

Burmistrz Hajnówki o likwidację barier architektonicznych wystąpił do zarządcy infrastruktury i inwestora – PKP PLK. W odpowiedzi dowiedział się, że roboty już się zakończyły. Poza tym w pobliżu kładki nie ma miejsca na podjazdy. Można zbudować windy przy schodach, ale pieniądze na to musi dać miasto.

Zdaniem Jerzego Siraka, o takich rozwiązaniach należało pomyśleć, planując inwestycję. Specyfikacja techniczna powinna odpowiadać polskim i unijnym rozporządzeniom, dotyczącym dostępności systemu kolei dla osób niepełnosprawnych i o ograniczonej możliwości poruszania się.

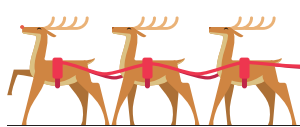
W odpowiedzi na nasze pytania, PKP PLK tłumaczy, że inwestycje na stacji w Hajnówce zakładały remont istniejącej kładki nad torami przy zachowaniu jej dotychczasowych parametrów.

– Główną funkcją kładki jest przejście przez teren kolejowy, pasażerowie mają wytyczone dogodne dojścia w poziomie szyn. Kładkę wyczyszczono, odmalowano, wymieniono nawierzchnię i oświetlenie – wylicza Tomasz Łotowski z PKP PLK. – Obecne parametry techniczne kładki – w tym nachylenie schodów oraz szerokość nawierzchni, po której poruszają się piesi – nie pozwalają na budowę lub montaż dodatkowych rozwiązań. W przypadku zapewnienia przez Miasto Hajnówka finansowania, PLK deklaruje gotowość wybudowania windy we współpracy z miastem. W tej sprawie trwają rozmowy.

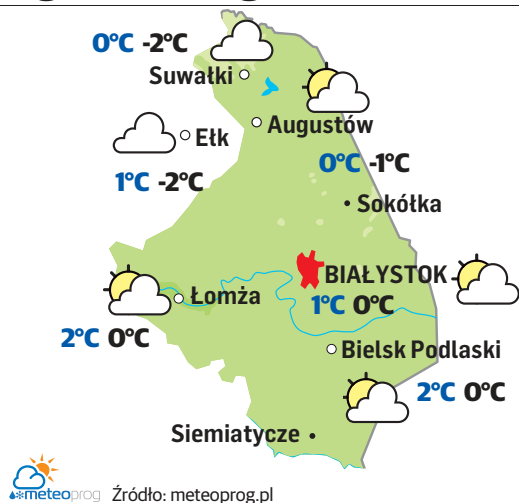
Łotowski wymienia jeszcze szereg innych udogodnień, które powstały, by zapewnić dostęp do kolei osobom o ograniczonej mobilności. Ale takie tłumaczenie nie satysfakcjonuje ani mieszkańców, ani władz Hajnówki. Burmistrz zwrócił się o pomoc i interwencję w tej sprawie do wojewody podlaskiego oraz Pętnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych. ©©

FOT. CZYTELNIK

Policjant pobił dwóch mężczyzn. Obrona konieczna**Tak uznał po prawie... siedmiu latach od zdarzenia Sąd Rejonowy w Białymstoku, który zajmował się sprawą już po raz trzeci** STR. 3**Redaktor wydania:**
Sebastian MichałowskiNr ISSN 0137-9488
Nr indeksu 350133**W Dolistowie Starym powstanie pierwszy w regionie zakład produkcyjny, wykorzystujący odpady** STR. 3



Pogoda w regionie



Źródło: meteoprog.pl

15 GRUDNIA 2020

Dziś 350. dzień roku
Do sylwestra pozostało 16 dni.

Wschód słońca w Białymstoku
o godz. 7.36, zachód o 15.10. Dzień będzie trwać 7 godzin i 34 minuty. Jest krótszy od najdłuższego w 2020 r. dnia w Białymstoku (20 czerwca) o 9 godzin i 24 minuty i dłuższy od najkrótszego w roku (20 grudnia) o ponad 1 minutę.

Imieniny dziś obchodzą:
Celina, Walerian

KARTKA Z KALENDARZA

1862

otwarto Kolej Warszawsko-Petersburską, przechodzącą m.in. przez Łapy, Białystok, Sokółkę i Kuźnicę;

1939

premiera amerykańskiego filmu „Przeminęło z wiatrem” (reż. Victor Fleming) z Vivien Leigh i Clarkiem Gablem w rolach głównych. W 1940 r. film ten zdobył aż osiem Oscarów. Na zdjęciu – oryginalny plakat;

1948

z połączenia „koncesjonowanej” przez komunistów Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej powstała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza;

1956

Program I Polskiego Radia wyemitował premierowy odcinek słuchowiska radiowego „Matysiałowie”, które jest nadawane do tej pory;



FOT. DOMENA PUBLICZNA

ZAGROŻENIE KORONAWIRUSEM W WOJEWÓDZTWIE PODLASKIM W LICZBACH

679

liczba osób, które zmarły w wyniku zakażenia koronawirusem

78

liczba nowych przypadków zakażenia (dane z 14 grudnia)

30 118

liczba potwierdzonych przypadków zakażenia ogółem (stan na 14 grudnia)

63

na 116 – liczba zajętych respiratorów dla pacjentów z COVID-19 (stan na 14 grudnia)

665

na 1614 – liczba zajętych łóżek dla pacjentów z COVID-19 (stan na 14 grudnia)

Pacjenci pocovidowi potrzebują rehabilitacji

Rozmowa

Z Jarosławem Napiórkowskim, członkiem Krajowej Rady Fizjoterapeutów

Coraz więcej mówi się o potrzebie rehabilitacji po zakażeniu koronawirusem. O jakich powikłaniach mówimy?

Najczęstsze powikłania, u osób po zapaleniu płuc w wyniku koronawirusa dotyczą układu oddechowego. W wymianie gazowej bierze wtedy udział mniejsza ilość płuc z powodu zagęszczenia dolnych i środkowych płatów, a to zmniejsza wydolność organizmu. Mogę objaśnić to na własnym przykładzie, bo sam jestem już pacjentem pocovidowym. Jak wychodziłem z supermarketu na parking z dwoma siatkami zakupów, to musiałem potem odpocząć 10 minut w samochodzie. Od ponad dwóch tygodni jestem ujemny, pomalucha dochodzę do siebie, ale przypuszczam, że w moim



FOT. KIF.INFO.PL

przypadku proces dojścia do pełnej wydolności zajmie jeszcze minimum półtora miesiąca.

Jakie są inne możliwe powikłania po przebytym zakażeniu?

Może pojawić się również niewydolność układu krążeniowego, ponieważ serce musi pracować szybciej, żeby zaopatrzyć organizm w odpowiednią ilość utlenowanej krwi. Pojawiają się też u niektórych bóle głowy, zaniki pa-

mięci, osłabienie. Są to zaburzenia związane z gospodarką elektrolitową i utratą sodu i potasu. Ja na przykład w ciągu 10 dni straciłem 10 kg wagi. Z kolei na początku pogarszania się stanu zdrowia zdarzyło się, że dwa razy straciłem przytomność, zanim doszedłem do toalety. Każdy inaczej przechodzi zakażenie koronawirusem, jednak trzeba się liczyć z tym, że niektórzy będą zmagać się z powikłaniami wiele miesięcy. Ze swojej strony, jako Krajowa Izba Fizjoterapeutów, opracowaliśmy na podstawie wytycznych WHO broszurę informacyjną na temat rehabilitacji pocovidowej.

Na czym polega rehabilitacja pocovidowa?

Przed wszystkim to fizjoterapia oddechowa, czyli zwiększenie wydolności układu oddechowego i pojemności płuc. Chodzi o naukę prawidłowego oddychania z pomocą przepony, jak i wzmocnienie mięśni klatki piersio-

Koszty społeczne są dużo wyższe niż wprowadzenie wczesnej terapii pocovidowej

Jarosław Napiórkowski

wej, które biorą aktywny udział w procesie oddychania. Taka rehabilitacja polega też na ćwiczeniach fizycznych zwiększających wydolność, ale chodzi o dozowany wysiłek pod kontrolą fizjoterapeuty, zaczynając od spacerów, przechodząc stopniowo do coraz większych obciążeń. Stąd ogromna potrzeba wdrożenia programu rehabilitacji pocovidowej, tak jak np. w ośrodku w Głucholazach. Konieczne jest utworzenie ośrodków koordynujących w każdym województwie.

Jak miałyby to wyglądać?

Można to zorganizować na zasadzie turnusów, tak jak

jest to teraz w przypadku rehabilitacji po zawałach czy urazach. Jednak takie ośrodki nie muszą cały czas prowadzić terapii stacjonarnie, chodzi głównie o instruktaż i naukę pacjentów, aby mogli sami kontynuować rehabilitację w warunkach domowych. Zaś w ośrodku byłaby kontrola prawidłowości wykonywania ćwiczeń i sprawdzanie postępów, aby zweryfikować, czy wydolność wzrasta. Do tego wszystkiego potrzebne jest finansowanie rehabilitacji pocovidowej przez Narodowy Fundusz Zdrowia, bo nie wszystkich stać na prywatne turnusy. Chodzi o równy dostęp dla wszystkich, aby ludzie nie musieli przechodzić na zasiłki czy renty. Koszty społeczne są dużo wyższe niż wprowadzenie wczesnej terapii pocovidowej. A im wcześniej terapia rozpoczęta, tym większa szansa na powrót do zdrowia.

Rozmawiała: Gabriela Bogaczyk ©

Białostoczanka z „BrzydUli 2” wie, jak pięknie zagrać beznadziejnie

Film

Magda Ciasnowska
magda.ciasnowska@polskapress.pl

Objawieniem tegorocznej odsłony Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni została białostoczanka Magdalena Kolesnik, która zachwyciła jury główną rolą w filmie „Sweat”.

Polsko-szwedzka produkcja „Sweat” przedstawia trzy dni z życia Sylwii Zając, motywatorki fitness, której obecność w mediach społecznościowych nadała status celebrytki. Choć jest obserwowana przez setki

tysięcy osób, otoczona współpracownikami i podziwiana przez dalekich znajomych, w jej życiu brakuje bliskości.

„Sweat” to produkcja, która podczas 45. FPFF w Gdyni została obsypana nagrodami. Srebrne Lwy odebrali reżyser filmu Magnus von Horn i producent Mariusz Włodarski. Produkcja została nagrodzona też za reżyserię, zdjęcia, montaż i drugoplanową rolę kobiecą Aleksandry Koniecznej. Wcielająca się w postać Sylwii Zając Magdalena Kolesnik otrzymała zaś nagrodę za główną rolę kobiecą.



FOT. MATERIAŁ PRASOWY GUTKIE FILM

Magdalena Kolesnik urodziła się w 1990 r. Jako nastolatka grała w Teatrze Klaps w białostockim MDK-u. Skończyła VI LO

– Zagrałam dziewczynę, która nie wstydzi się być beznadziejna. Beznadziejni ludzie są najpiękniejsi. Bo są prawdziwi – mówiła Kolesnik podczas festiwalowego spotkania online.

Magdalena Kolesnik jest absolwentką Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie. Debiutowała w Teatrze Ateneum w Warszawie. Na koncie ma wiele ról teatralnych, ale też kilka epizodów, m.in. w „Mieście 44” czy „Kamieniach na szaniec”. Teraz widzowie mogą oglądać ją w nowym sezonie serialu „BrzydUla”. Gra w nim asystentkę Nadię. ©

IRENEUSZ
KOZŁOWSKI SAIRENEUSZ
KOZŁOWSKI SA

Nowoczesny zakład recyklingu pomoże zadbać o środowisko

Investycje

To będzie pierwszy w regionie zakład produkcyjny wykorzystujący śmieci o cechach surowców odpadowych wysortowane z odpadów komunalnych. Inwestycja powstanie dzięki dofinansowaniu w wysokości ponad 26,5 mln zł z funduszy unijnych. W poniedziałek marszałek Artur Kosicki i prezes zarządu BIOM sp. z o.o. Mirosław Bałakier podpisali umowę w tej sprawie.

Nowoczesny zakład recyklingu w Dolistowie Starym to jedna z największych inwestycji z zakresu ochrony środowiska w regionie, dofinansowanych z funduszy unijnych. Wspólnie z zarządem województwa na jego budowę przyznaliśmy 26 milionów złotych - mówił podczas spotkania marszałek Kosicki. - Dzięki temu wsparciu zwiększą się możliwości związane z segregacją odpadów i ich ponownym wykorzystaniem. W rezultacie przyczyni się to do mniejszego zanieczyszczenia środowiska i lepszego gospodarowania odpadami.

Zakład powstanie przy sortowni odpadów zbieranych selektywnie, którą spółka BIOM prowadzi w Dolistowie Starym. Jak podkreślał Mirosław Bałakier, będzie to pierwsza tego typu inwestycja w naszym regionie.

- Innowacyjność polega na tym, że będzie to zakład, który wykorzysta nie tylko tworzywa sztuczne do produkcji już gotowych wyrobów, ale również m.in. odpady drewniane czy szklane - mówił pre-

zes spółki BIOM. - Kompleksowo chcemy wytwarzać produkty potrzebne do gospodarki odpadami. Będą to różnego rodzaju wiaty, altany, stelaże pomocne przy segregacji odpadów dla mieszkańców bloków, ale też domów jednorodzinnych.

Moc przerobowa zakładu to 10 tys. ton rocznie wysortowanych odpadów wykorzystanych do produkcji. To, jak podkreślał Mirosław Bałakier, w większości zaspokoi potrzeby województwa.

Koszty kwalifikowalne inwestycji to 31 mln zł, a całkowita wartość - 38 mln zł. Przyznana dotacja z funduszy unijnych to ponad 26,5 mln zł.

Dzięki temu wsparciu zwiększą się możliwości związane z segregacją odpadów i ich ponownym wykorzystaniem

marszałek Artur Kosicki

Troska o środowisko naturalne to priorytet przy inwestycjach finansowanych z funduszy europejskich. Obszar gospodarki odpadami jest szczególnie ważny, gdyż ich ilość stale rośnie.

Projekt został wybrany do dofinansowania w trybie pozakonkursowym w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2014-2020.

Zakład recyklingu w Dolistowie Starym ma powstać w pierwszej połowie 2023 r. ©

Sprawa policjanta umorzona. Sąd: To była obrona konieczna

Z sądu

Izabela Krzewska

izabela.krzewska@polskapress.pl

Byli mundurowi - w czasie procesu na własną prośbę odstąpił od służby - nie poniesie konsekwencji za uszkodzenie ciała dwóch białostoczan. 36-latek musi jednak zapłacić za zniszczenie drzwi mieszkania, które wyważył goniąc napastników. Ten wątek sąd umorzył warunkowo.

Od zdarzenia mija właśnie siedem lat. Od pierwszej rozprawy - prawie sześć lat. To z pewnością jedna z najdłuższych toczących się spraw przez białostockim wymiarem sprawiedliwości.

Była noc z 18 na 19 stycznia 2014 r. Oskarżony wracał z żoną z imprezy urodzinowej znajomych na os. Wysoki Stoczek. Przed blokiem został zaatakowany przez dwóch mężczyzn (ci sądzili, że wcześniej przedrzeźniał imię psa jednego z nich). Mylili się, ale po słownej utarczce w ruch poszły pięści. Właściciel czworonoga uderzył policjanta w twarz. Ten nie pozostał dłużny. Napastnicy zaczęli uciekać, gdy w tle słychać było syreny radiowozów policji wezwanych przez żonę oskarżonego. Schowali się w mieszkaniu. Wtedy doszło do drugiej fazy zdarzenia. Adam B. ruszył za nimi. Wyważył nogą drzwi. Tam kopał obu mężczyzn i potraktował ich gazem łzawiącym, który wypadł funkcjonariuszce z patrolu - ten był już na miejscu.

Lista obrażeń napastników policjanta była długa: złamanie oczodołu, kości szczęki, uraz



FOT. W. WOJTEKIEWICZ

Sąd Rejonowy w Białymstoku już po raz trzeci zajmował się tą sprawą. Wczoraj zapadł kolejny wyrok

głowy. Policjant miał tylko rozciętą wargę.

Zarzuty usłyszały obie strony. Dwaj mieszkańcy os. Wysoki Stoczek w odrębnym procesie odpowiadali za napad na Adama B., za co zostali ukarani więzieniem w zawieszeniu i wypłatą nawiazki - łącznie 10 tys. zł - na rzecz policjanta - w tamtej sprawie pokrzywdzonego. W tej sprawie - oskarżonego przez prokuraturę o uszkodzenie ciała dwóch mężczyzn, zniszczenie mienia oraz naruszenie miru domowego.

Sprawa od początku sprawiała kłopot wymiarowi sprawiedliwości. Sąd Rejonowy w Białymstoku już po raz trzeci zajmował się tą sprawą, bo sąd odwoławczy wcześniej dwukrotnie uchylał zapadłe wyroki. Kluczowe było ustalenie granic obrony koniecznej. Za pierwszym razem był to wyrok uniewinniający policjanta, za drugim (mimo stwierdzenia winy oskarżonego) - warunkowe umorzenie postępowania, nawiazki

na rzecz pokrzywdzonych i zwrot kosztów naprawy zniszczonych drzwi. W wyroku, który zapadł 14 grudnia, sytuacja jest bardziej złożona. Żeby ją zrozumieć, należy podzielić zdarzenie na dwie fazy: przed blokiem i w mieszkaniu. Sędzia Piotr Markowski uznał, że w pierwszej Adam B. działał w obronie koniecznej i sprawę umorzył.

- Przed kłatką był atakowany przez dwóch-trzech mężczyzn. Atak ten był z pewnością bezprawny i bezpośredni dla dobra w postaci zdrowia podsądnego i jego małżonki. Każdy w takiej sytuacji ma prawo się bronić. Ma prawo zadawać uderzenia pięściami, czy kopać nogami - uzasadniał wyrok sędzia Markowski. - W takiej sytuacji trudno też wymagać miarkowania siły uderzeń. Mamy kilku przeciwników. Skoro dochodzi do zadawania przez nich uderzeń, to w pełni uprawnione jest zadawanie im uderzeń w takiej samej postaci do momentu ustania ataku - doprowadzenia do stanu

nieprzytomności, zaprzestania uderzenia przez napastników albo ucieczki.

Właśnie: ucieczki. Zdaniem sądu to, co działo się później w mieszkaniu - nie jest już obroną konieczną i „nie zasługuje na aprobatę”. Nie skazał jednak Adama B. za uszkodzenie ciała. Złagodził kwalifikację prawną czynu na naruszenie nietykalności cielesnej. Powód? Biegły nie był w stanie stwierdzić, jakie obrażenia powstały w której fazie zdarzenia. Sąd przyjął więc na podstawie zeznań świadków i doświadczenia życiowego (a także zasady, że wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego), że te w mieszkaniu były mniej dotkliwe. Mówiąc wprost: oskarżony kopał pokrzywdzonych oraz przysłał gazem, ale kości prawdopodobnie złamał im przed blokiem. Postępowanie w tym zakresie sąd więc umorzył z uwagi na to, że naruszenie nietykalności jest przestępstwem prywatnoskargowym, w dodatku po 5 latach uległo już przedawnieniu.

Jeśli zaś chodzi o zniszczenie mienia w postaci drzwi - sąd nakazał Adamowi B. naprawić w całości szkodę w wysokości 603 zł i zwrócić pokrzywdzonym koszty wynajęcia adwokata (w sumie prawie 8 tys. zł). Ale postępowanie warunkowo umorzył na okres próby wynoszący 2 lata. Uznał, że ponieważ od zdarzenia minęło wiele lat, a oskarżony już poniósł konsekwencje swojego zachowania tracąc pracę, nie ma sensu karać go dodatkowo.

To orzeczenie nie jest prawomocne. ©

Sekretarz gminy został wiceprezydentem od oświaty, kultury i sportu

Suwałki

Tomasz Maleta

tomasz.maleta@polskapress.pl

Roman Rynkowski będzie od stycznia nowym zastępcą prezydenta Suwałk. Zostanie mu powierzona piecza nad oświatą, kulturą i sportem.

- To doświadczony samorządowiec - mówił prezydent Czesław Renkiewicz przedstawiając na konferencji prasowej online swojego przyszłego zastępcę.

47-letni Roman Rynkowski jest obecnie sekretarzem gminy Szypliszki. Wcześniej podobne

stanowisko piastował w gminie Bakałarzewo. Był też związany z oświatą. W przeszłości pracował jako nauczyciel, a także dyrektor szkoły w Bakałarzewie.

Roman Rynkowski przejmie obowiązki Ewy Sidorek, która zrezygnowała ze stanowiska w czerwcu.

- Postaram się zrobić wszystko by nie zawieść zaufania jakim obdarzył mnie prezydent Suwałk. Będę chciał również zasłużyć na zaufanie mieszkańców miasta realizując swoje obowiązki najlepiej jak potrafię - powiedział nowy zastępca prezydenta.



FOT. UM SUWAŁKI

Prezydent Suwałk Czesław Renkiewicz (z lewej) powołał na swojego zastępcę Romana Rynkowskiego

Roman Rynkowski jest rodowitym suwalczaninem. Ma żonę i córkę. Jest absolwentem Uniwersytetu Gdańskiego oraz doktorem nauk humanistycznych. Tytuł uzyskał na Uniwersytecie Warszawskim. Skończył również studia podyplomowe, m. in. dziennikarstwo i komunikację społeczną oraz informatykę i technologię informacyjną. Uczestniczył w realizacji wielu projektów finansowanych ze środków Unii Europejskiej. Jest autorem różnych publikacji i referatów o tematyce społecznej i oświatowej. ©

Bielsk Podlaski Piątница nie uratuje Bielmleku

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska Piątница rezygnuje z przejęcia Bielmleku w Bielsku Podlaskim. Poinformował o tym wczoraj zarząd spółdzielni. „Po przeprowadzonej analizie faktycznej i prawnej stanu przedsiębiorstwa oraz ocenie poziomu ryzyka, związanego z koniecznością ponoszenia kosztów funkcjonowania SM Bielmleku, OSM Piątница nie będzie kontynuować działań zmierzających do przejęcia SM Bielmleku” - czytamy w komunikacie.

W tej sytuacji w grze pozostaje drugi (po Piątnicy) z chętnych do nabycia majątku spółdzielni Bielmleku, czyli Laktopol. (AM) ©

WOJTEX
TRANSPORT MIĘDZYNARODOWY

SOKOŁOWSCY
NIERUCHOMOŚCI

Bank Spółdzielczy
w Brańsku
www.bsbransk.pl

Bank Spółdzielczy
w Brańsku
www.bsbransk.pl

IACUS

TOOLCO

Kłótnia o stanowisko. Radny PiS: Nasz apel nie pomoże

Tomasz Maleta

tomasz.maleta@polskapress.pl



Sesja Rady Miejskiej

Już dawno nie było takiej awantury politycznej na sesji rady miasta. Poszło o brak rządowego wsparcia dla Białegostoku w ramach funduszu inwestycji lokalnych. - To nie są sprawy, którymi powinni zajmować się radni - mówił szef klubu PiS Henryk Dębowski. - I pan się mieni radnym? Nie walczy o sprawy ważne dla białostoczan? - pytał prezydent Tadeusz Truskolaski.

Drugi nabór wsparcia z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych został rozstrzygnięty w ubiegłym tygodniu. Samorządy podlaskie otrzymały prawie 182 mln zł na 104 zadania. Białystok nie uzyskał żadnego wsparcia, a ubiegał się o wsparcie na budowę trzech sali gimnastycznych przy szkołach specjalnych i remont kilkunastu ulic. Już

wcześniej prezydent Truskolaski mówił, że w ten sposób ukarane zostały niepokorne wobec rządu samorządy.

„Rada Miasta Białystok w imieniu mieszkańców Białegostoku wyraża oburzenie wobec decyzji premiera Mateusza Morawieckiego w sprawie podziału środków w ramach drugiego naboru Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Za skandal należy uznać fakt, że Miasto Białystok nie otrzymało ani złotówki z kwoty 4 mld zł przeznaczonej na ten cel” - czytamy w stanowisku, którego autorami byli radni KO.

W stanowisku radni zwracają się do premiera o zaprzestanie traktowania pomocowych instrumentów finansowych jako narzędzi walki politycznej. „Mieszkańcy Białegostoku oczekują równego i sprawiedliwego traktowania, a to na kogo oddają swój głos w demokratycznych wyborach nie powinno mieć żadnego znaczenia przy podziale rządowego wsparcia w czasie epidemii koronawirusa” - czytamy.



Radni przyjęli stanowisko w sprawie podziału środków z RFIL

Marcin Moskwa, wiceszef klubu KO, omawiając wniosek, przypomniał, że samorząd to wielki sukces Polski. - I także waszych polityków. Pan minister Piontkowski przez wiele lat był radnym miejskim. Minister Jurgiel prezydentem Białegostoku, któremu teraz rząd PiS zabiera pieniądze. Wam naprawdę nie szkoda niszczyć waszego dziedzictwa? - zwracał się do radnych PiS.

Piotr Jankowski (PiS) zaapelował do radnego Moskwy, by prze-

stał zwracać się do niego i jego kolegów na „wy”.

- Nie jesteśmy na posiedzeniu miejskiej rady narodowej, teraz są zupełnie inne czasy - mówił Piotr Jankowski.

Henryk Dębowski, radny PiS, ocenił, że stanowisko zaprezentowane przez klub KO, ma wymiar ściśle polityczny.

- Sam radny Moskwa przyznał, że miasto Białystok otrzymało środki, ponieważ, ponieważ zostanie dofinansowana przebudowa Teatru Dramatycznego,

wsparcie uzyskał szpital wojewódzki. To są instytucje, które płacą podatki do kasy naszego miasta. Dlatego, nie uważam, że byśmy jako miasto Białystok nic nie otrzymali - mówił radny PiS.

Przypomniał, że z pierwszego rozdania RFIL samorząd miasta Białystok dostał prawie 40 mln zł. Ponadto może też ubiegać się w naborze uzupełniającym, gdyż z drugiej transzy do rozdzielania w kraju zostało jeszcze 1,65 mld zł. Dodał, że jest też jeszcze fundusz antycovidowy dla gmin, w których funkcjonowały dawne PGR-y, gdzie do wzięcia jest 250 mln zł.

Dodał, że odnośnie braku środków dla samorządu Białegostoku zasadnym byłoby, aby z pytaniem dlaczego tak się stało wystąpił do rządu poseł Krzysztof Truskolaski, syn prezydenta miasta. - Bo my jako radni nie mamy wpływu na to, a w jaki sposób są rozdzielane pieniądze - tłumaczył szef klubu PiS. - Nasz apel na pewno w niczym nie pomoże.

Według prezydenta Białegostoku podział pieniędzy z RFIL to największy skandal w historii. -

Cztery miliardy zostały podzielone w nie wiadomo jaki sposób - mówił Tadeusz Truskolaski. - To jest tak bezczelny, perfidny klucz polityczny, że po prostu nie mieści się to w głowie.

Zwrócił się do radnego Dębowskiego: - I pan to usprawiedliwia. Pan się mieni radnym? Nie walczy o interesy miasta, od którego otrzymuje, może niewielkie, ale jednak pieniądze jako radny. Dziś sprawdzamy, czy jesteście radnymi Białegostoku, czy w ciemno bronicie tego co zapadło gdzieś na Nowogrodzkiej czy w KPRM.

Wiceprezydent Przemysław Tuchliński powiedział, że w naborze uzupełniającym miasto może złożyć jedynie trzy projekty. - Zlecę też poszukiwanie terenów popegeerowskich na terenie miasta - zapowiedział. - Nie mam aż tylu lat, by dokładnie pamiętać poprzednie czasy, ale z tego co wiem, to w Białymstoku nie było PGR-ów.

Ostatecznie radni przyjęli stanowisko w sprawie RFIL. Za było 16, przeciw - 9, dwóch się wstrzymało. ©

Laser skontroluje produkcję

Inwestycje

Andrzej Matys

Andrzej.Matys@polskapress.pl

W Podlaskich Zakładach Żywnościowych SA w Białymstoku trwa budowa bezobsługowej spedycji otrębowej. Dzięki temu załadunek otrąb będzie dużo szybszy, a w dodatku - bezpyłowy.

Obecnie otręby, które powstają w trakcie przemiatu zbóż i są bardzo dobrym substytutem do produkcji pasz dla zwierząt, dystrybuowane są za pomocą starej spedycji. Jednak duża skala produkcji mąki spowodowała, że proces ten stał się żmudny i wymagający ciągłej obecności człowieka, który

kontroluje załadunek specjalistycznego auta.

- Dziś technologia jest tak mocno rozwinięta, że praktycznie nie ma pracownika, który może doprowadzić się tylko i wyłącznie do włączenia i wyłączenia zasypu oraz sprawdzenia, czy proces załadunku zakończył się powodzeniem. Nowa spedycja otrębowa, w którą ostatnio zainwestowaliśmy, będzie wyposażona w laser, który skontroluje ilość wsypanych otrąb w danym miejscu i przesunie rękaw zasypowy w kolejne miejsce nad autem. Jednym słowem, będzie to proces całkowicie bezobsługowy - powiedziała Sylwia Majewicz, prezes PZZ SA. ©



W PZZ trwa budowa bezobsługowej spedycji otrębowej

Trutki na szczury niepokoją mieszkańca. Miasto: Nie ma zagrożenia dla innych zwierząt

Interwencja

Izabela Krzewska

izabela.krzewska@polskapress.pl

Środek użyty w pułapce zawiera czynnik zniechęcający do przypadkowego spożycia oraz barwnik - co odstrasza inne zwierzęta przed zjedzeniem trutki. Ma wabić szczury - wyjaśnia urząd miejski, który zlecił deratyzację.

Wracamy do tematu. O pułapkach na szczury, jakie pojawiły się w rejonie Stawów Marcukowskich, poinformował nas Czytelnik. Jest zaniepokojony faktem, że w miejscu dzikiej przyrody, w ten sposób walczy się z gryzoniami.

- Równocześnie ze szczurami będą trute objęte ścisłą ochroną zwierzęta drapieżne żywiące się tymi ssakami, takie jak sowy, myszołowy, jastrzębie, krogulce, łasice, gronostaje i inne - obawia się Krzysztof Pawłowski. Na dowód przesłał zdjęcia uszkodzonych karmników deratyzacyjnych, do których łatwy dostęp mają też inne gatunki. Także do trutki.

Magistrat (to on zlecił „odszczurzenie”) tłumaczy, że deratyzacja została wykonana za pomocą karmników deratyzacyjnych wypełnionych rodentycydami. Te posiadają pozwolenie Prezesa Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych na udostępnienie na rynku i stosowanie produktu biobójczego.



Takie trutki miasto wyłożyło w rejonie Stawów Marcukowskich

- Dzięki specjalnej konstrukcji wykluczono kontakt z trutką przez niepowołane osoby oraz możliwość przypadkowego spożycia trutki przez zwierzęta - informuje Anna Kowalska z Urzędu Miejskiego w Białymstoku. - Zastosowane w karmnikach deratyzacyjnych rodentycydy zawierają w sobie czynnik zniechęcający do przy-

padkowego spożycia oraz barwnik, co odstrasza inne zwierzęta przed spożyciem trutki. Zastosowane rodentycydy są tak dobrane, że przyciągają do trutki bytujące w okolicy szczury.

Dodaje, że dostęp do środka karmnika możliwy jest tylko przy użyciu standardowego klucza serii AF. Bez klucza nie da się otworzyć karmnika deratyzacyjnego. Stacje są też odporne na manipulację.

Dowiedzieliśmy się, że deratyzacja na stawach przy ul. Marcukowskiej została wykonana dwukrotnie: w październiku i listopadzie. Powód? Liczne zgłoszenia od mieszkań-

ców i strażników miejskich. Ci od września skarżyli się na dużą populację szczurów, co stwarza zagrożenie sanitarne - są nosicielami i mogą przenosić choroby zakaźne.

- Zaniepokojeni mieszkańcy informowali Departament Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Białymstoku, że gryzonie podchodzą bardzo blisko ludzi i nie boją się ich - relacjonuje pracownica białostockiego magistratu.

W tym rejonie zostało rozstawionych w sumie 35 karmników deratyzacyjnych w różnych lokalizacjach: głównie w okolicy mostu, gdzie gromadzi się najwięcej gryzoni.

- Nie ma zagrożenia dla innych zwierząt i ludzi, padłe gryzonie na bieżąco są usuwane i utylizowane - podsumowuje Anna Kowalska.

- Dlaczego w tym miejscu nie zastosowano pułapek, ale tylko trucizny? - wciąż zastanawia się Krzysztof Pawłowski. - Przecież to koliduje z Ustawą o ochronie zwierząt.

W tej sprawie wysłał pismo do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Białymstoku. Instytucja obiecała, że zwróci się do miasta z prośbą o wyjaśnienie. ©

PROMOTECH



Andrzej Kowalewski

AC STAG

AKCESS
strefadesignuPalisander
systemy szalunkowePalisander
systemy szalunkowe

Kontener zamiast stodoły. Dzięki policji

Izabela Krzewska
izabela.krzewska@polskapress.pl

Gm. Poświętne

Zaczął się od dzielnicowego. To on uruchomił maszynę pomocy mężczyźnie, który w pożarze stracił wszystko. Przedsiębiorca użył kontenera mieszkalnego, inna firma zapewniła bezpłatny transport, a GOPS dostarczył m.in. pościeli i żywność.

Pożar wybuchł w nocy 29 czerwca. Gdy na miejsce przyjechała straż pożarna, drewniany dom w Marynkach (gm. Poświętne) stał w ogniu. Budynku nie dało się uratować. Mieszkający w nim bracia ocalili, ale stracili cały dobytek. Jeden wyjechał za pracą, drugi zamieszkał w stodole. Pomoc społeczna twierdzi, że oferowała mu miejsce w schronisku dla bezdomnych lub DPS-ie, ale 47-latek odmawiał. Dzięki jedzeniu z gminnego banku żywności przetrwał do teraz. Ale zaczęła się zima.

Ze względu na spadki temperatur policjanci zwracają uwagę na miejsca, w których



Dzięki działaniom dzielnicowego pogorzelce będzie mieszkać zimą w kontenerze, a o ubranie i żywność zadbał GOPS

osoby bezdomne mogą szukać schronienia. Tak było też w tym przypadku. Mł. asp. Artur Namankiewicz z Komisariatu Policji w Łapach zaczął działać, gdy tylko dowiedział się o sytuacji mieszkańca swego rejonu.

- Dzielnicowy nawiązał kontakt z lokalnym przedsiębiorcą, który zgodził się bezpłatnie udostępnić kontener mieszkalny. Właściciel innej firmy zapewnił bezpłatny transport - mówi asp. Katarzyna Zarzecka z KMP w Białymstoku.

Nie są to luksusowe warunki, ale jest dach nad głową

i ciepło. Po interwencji dzielnicowego z pomocą przyszedł ponownie Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Poświętnem. Zapewnił mężczyźnie pościel, ubranie, żywność, środki higieniczne oraz - ponieważ nie pracuje - pomoc finansową.

- Jestem pełna podziwu dla pana dzielnicowego. Policja bardzo dużo nam pomogła - podkreśla Alicja Kamińska, kierownik GOPS w Poświętnem. - Ze swej strony postaramy się zabezpieczyć to, co jest panu Piotrowi niezbędne, żeby mógł przetrwać tę zimę. ©P

Gm. Juchnowiec Kościelny DPS już po remoncie

W ramach zakończonych niedawno remontu Domu Pomocy Społecznej w Czerewkach zmodernizowano m.in. wnętrze i zamontowano tzw. szpitalną windę. W podległej władzom powiatu białostockiego placówce wyremontowano m.in. korytarze, wymieniono posadzki, drzwi, okna dachowe i oświetlenie oraz poszerzono wejścia do pokoi i łazienek. Tzw. szpitalna winda bardzo ułatwi poruszanie się mieszkańcom na wózkach inwalidzkich i transport osób leżących.



FOT. STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁYMSTOKU

Remont kosztował ponad 1,6 mln zł. Pieniądze pochodziły z budżetu powiatu białostockiego. W DPS-ie w Czerewkach jest obecnie 92 pensjonariuszy. (JL)

Gm. Wasilków 1000 zł za logo

Do 8 lutego 2021 r. można zgłaszać projekty do konkursu ogłoszonego przez władze miasta na logotyp Wasilkowa. Konkurs polega na wykonaniu projektu graficznego logo z krótkim hasłem, nawiązującym do herbu miasta lub innych charakterystycznych dla Wasilkowa

elementów kulturowych, przyrodniczych, krajobrazowych czy historycznych. Projekty mogą być zgłaszane zarówno przez osoby fizyczne, jak i firmy. Zwycięska praca będzie elementem identyfikacyjnym i promocyjnym gminy, a jej autor otrzyma 1000 zł. (MC)

Gm. Supraśl Dwie ulice mają nową nawierzchnię

Ponad kilometr drogi wraz ze skrzyżowaniem został przebudowany w Sobolewie. W ramach prac powstała nawierzchnia jezdni ul. Tygrysiej o długości ponad 1000 m i szerokości 6 m oraz nawierzchnia jezdni ul. Niedźwiedziej o długości 158 m i szerokości 5 m. Wykonawca - Przedsiębiorstwo Eksploatacji Ulic i Mostów z Białegostoku - wybudował też m.in. kanalizację deszczową i sanitarną, przebudował kolidującą linię energetyczną i telekomunikacyjną, a także wykonał wjazdy z kostki betonowej i obustronne chodniki na całej długości obu ulic. Trwający blisko rok remont kosztował prawie 3,4 mln zł. MAT

Będzie miejski miód. Ale nie na sprzedaż

Łomża

Miejska pasieka powstanie w Łomży. Jej rolą będzie przede wszystkim edukacja, a pozyskany miód zostanie wykorzystany do promocji.

- Utworzenie pasieki planowane jest na terenach miejskich położonych między ul. Zawadzką, Sikorskiego, Szosą Zambrowską i terenami zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej bliżej ul. Zawadzkiej - poinformował Łukasz Czech z Ratusza.

W tym rejonie zostałyby posadzone drzewa oraz krzewy kwitnące.

W pasiece mają się znaleźć ule pokazowe oraz ścieżka edukacyjna, dotycząca roli pszczół w ekosystemie. Władze miasta nie zamierzają handlować miodem.

- Pozyskany miód byłby wykorzystywany jako materiał promocyjny Miasta Łomża - wyjaśnił Czech.

Funkcjonowaniem pasieki miałyby się zajmować Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Pomoc techniczną obiecała dyrekcja Zespołu Szkół Weterynaryjnych i Ogólnokształcących nr 9, która w tym roku utworzyła własną minipasiekę przy ul. Stacha Konwy. (JBa) ©P

Odnowiony meczet czeka na turystów



FOT. FB MACIEJ TALIKOWSKI

Prace remontowe we wnętrzu zabytkowego drewnianego meczetu w Kruszynianach trwały kilka tygodni

Gm. Krynki

Martyna Tochwin
martyna.tochwin@polskapress.pl

Kilkadziesiąt tysięcy zł kosztował generalny remont wnętrza zabytkowego meczetu w Kruszynianach. Prace właśnie dobiegły końca.

W mużułmańskim domu modlitwy wymienione zostały podłogi, antresola, schody, odnowione też zostały wszystkie elementy drewniane.

- Ostatni tak duży remont meczetu był przeprowadzany chyba gdzieś na początku lat 80. - powiedział Bronisław Talkowski, przewodniczący Mużułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Kruszynianach.

Na remont meczetu, Gmina Wyznaniowa otrzymała dotację w wysokości 80 tys. zł od Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Dodatkowo, ze zbiórki zorganizowanej przez Fundację Tatarskie Towarzystwo Kulturalne równolegle przeprowadzono prace porządkowe. Wyczyszczono lampy, dywany oraz muhiry (wykaligrafowane cytaty z Koranu).

Meczec w Kruszynianach jest unikalnym w skali kraju przykładem islamskiego, drewnianego budownictwa sakralnego. Ze względu na swoje wartości w 2012 r. wraz z meczetem w Bohonikach uznany został przez Prezydenta RP za Pomnik Historii. ©P

AUTOPROMOCJA

Q002752806A

SPRAWDŹ »

poznaj-ibo.polskapress.pl

NADAJ OGŁOSZENIE

W TWOJEJ LOKALNEJ GAZECIE BEZ WYCHODZENIA Z DOMU!

ibo INTERNETOWE BIURO OGŁOSZEŃ

GAZETA
WSPÓŁCZESNA
Kurier Poranny
kramik plus

oraz ponad 100 innych gazet!



m development

ZAPROM
www.zaprom.pl

PGD

spółem

KALTER
nieruchomościELMiR
SZAFY-KUCHNIE-ZABUDOWY

Wyborcy PiS uważają wynik szczytu UE za sukces Polski

Warszawa

Kacper Rogacin

k.rogacin@polskatimes.pl

60 proc. ankietyowanych uważa, że wynik ostatniego szczytu Unii Europejskiej, podczas którego zatwierdzono budżet Wspólnoty na następne lata, to sukces Polski – wynika z sondażu United Surveys dla RMF FM i „Dziennika Gazety Prawnej”.

Zdaniem aż 60 proc. respondentów szczyt, na którym Polska i Węgry nie zastosowały weta, a przyjęły porozumienie, co doprowadziło do przyjęcia budżetu UE i Funduszu Odbudowy, to sukces Polski. 9,9 proc. ankietyowanych uważa wynik negocjacji za „zdecydowany sukces” Polski. Z kolei 49,4 proc. uznaje to za „raczej sukces”.

Przeciwne zdania jest 14,1 proc. badanych, którzy uważają, że ustalenia to „raczej porażka” Polski. Natomiast 9,9 proc. respondentów stwierdziło, że jest to „zdecydowanie porażka”.

16,6 proc. pytanym nie potrafiło udzielić odpowiedzi na pytanie o ocenę efektów szczytu UE – wynika z sondażu United Surveys dla RMF FM i „Dziennika Gazety Prawnej”.

Najbardziej pozytywnie efekty unijnego szczytu oceniają wyborcy Prawa i Sprawiedli-

wości. 81 proc. głosujących na PiS uważa wynik szczytu za sukces Polski. Z kolei wśród wyborców Koalicji Obywatelskiej panuje nieco mniejszy entuzjazm, choć również wśród nich większość odbiera efekty szczytu pozytywnie. 60 proc. głosujących na KO uznaje porozumienie za sukces, natomiast 30 proc. ma zdanie przeciwne.

58 proc. wyborców Lewicy uznaje wynik prowadzonych przez Polskę negocjacji za sukces. 16 proc. wyborców tej formacji uważa jednak, że Polska poniosła „raczej porażkę”, a 23 proc., że „zdecydowanie porażkę”. Jeśli chodzi o wyborców PSL, to 37 proc. z nich uważa wynik negocjacji za sukces dla kraju, natomiast 53 proc. nie ma w tej kwestii jasnego zdania. 64 proc. wyborców Konfederacji uważa, że porozumienie na ostatnim szczycie UE to porażka Polski.

Warto wspomnieć, że z najnowszego sondażu IBRIŚ dla „Rzeczpospolitej” wynika, iż większość Polaków jest za odejściem Zbigniewa Ziobry po tym, jak Sejm ma przyjąć unijne porozumienie budżetowe. Takiego zdania było 61,5 proc. respondentów. 26,2 proc. ankietyowanych chce pozostania Zbigniewa Ziobry w koalicji Zjednoczonej Prawicy. ©P

Widmo trzeciej fali jest realne. Obostrzenia przedłużone?

Kacper Rogacin
k.rogacin@polskatimes.pl

Warszawa

- Przedstawiłem panu prezydentowi wizję, w której, niestety, widmo trzeciej fali jest bardzo realne. Będę rekomendował przedłużenie do 17 stycznia obostrzeń, z którymi mamy do czynienia - powiedział minister zdrowia Andrzej Niedzielski po spotkaniu m.in. z premierem i prezydentem w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego.

- Będę rekomendował przedłużenie tych obostrzeń, z którymi mamy do czynienia, a szczególnie tych obostrzeń dotyczących okresu feryjnego. Tak, żebyśmy na ferie rzeczywiście zostali w domu i spędzili je bezpiecznie. Po to właśnie, żeby uniknąć trzeciej fali, bo jeżeli ta fala rozpuściłaby się z tego poziomu, który teraz notujemy, a jak patrzemy sobie, co się dzieje z liczbą zakażeń tydzień do tygodnia, to widać, że to tempo malenia już nie jest takie duże jak w dużej części listopada, dlatego będę rekomendował co najmniej przedłużenie tych



FOT. ADAM JANOWSKI / POLSKA PRESS

Minister zdrowia Adam Niedzielski nie ma dla nas dobrych wiadomości

obostrzeń do 17 stycznia - powiedział minister zdrowia na briefingu po spotkaniu w BBN.

Andrzej Niedzielski stwierdził, że przedstawił prezydentowi wizję, w której trzecia fala koronawirusa jest realna.

- Przedstawiłem panu prezydentowi wizję, w której, niestety, widmo trzeciej fali jest bardzo realne. Ta trzecia fala ma o tyle znaczenie, że w tej chwili jesteśmy na poziomie zachorowań średnio ok. 10 tys. zakażeń dziennie. Jeżeli trzecia fala nastąpiłaby z tego poziomu, moglibyśmy się spodziewać bardzo

dużej eskalacji, bardzo dużego obciążenia systemu opieki zdrowotnej, co ma szczególnie znaczenie w tym kontekście, że w lutym, to są też te miesiące, kiedy dochodzi do szczytu zachorowań na gripę - powiedział.

Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Paweł Soloch poinformował, że prezydent Andrzej Duda udzielił pełnego wsparcia działaniom rządowym.

- Pan prezydent jest przekonany o tym, że ten program rzeczywiście odniesie sukces - powiedział.

- Jeżeli chodzi o punkty szczepień, udało się osiągnąć deklarowaną wcześniej liczbę ponad 8 tysięcy zespołów szczepieniowych. W tej chwili trwa proces nanoszenia ich na mapę. Nie mamy jeszcze gotowej prezentacji. Myślę, że w okolicach środy, najpóźniej czwartku przedstawimy ją państwu. Część podmiotów zgłaszała po kilka, nawet kilkadziesiąt zespołów. Chcemy dokładnie znać ich lokalizację - dodał minister Niedzielski.

Szef resortu zdrowia przyznał też, że zmieniła się liczba szczepionek, które Polska ma zadeklarowane.

- Jeśli chodzi o dostawy szczepionek, to mamy deklaracje

co 1 mln 100 tysięcy, co wystarczy na zaszczepienie 550 tysięcy ludzi ze względu na konieczność podawania dwóch dawek. Ta deklaracja jest aktualna, aczkolwiek muszę zastrzec, że niestety te informacje się zmieniają z miesiąca na miesiąc. Jeszcze niedawno mieliśmy do czynienia z deklaracją dostarczenia blisko 2 mln szczepionek. To uległo zmianie i być może będzie się zmieniało - powiedział.

Wcześniej poinformowano, że rząd planuje już kolejne wytyczne, dotyczące sylwestra. Szczegółów na razie nie podano, ale wiadomo, że zalecane będzie raczej spędzanie sylwestra w gronie rodzinnym niż huczne świętowanie.

- Jesteśmy na linii z premierem, z KPRM w sprawie ustaleń tego, jak ma wyglądać nasza rzeczywistość w związku z obostrzeniami. Po 27 grudnia, bo pamiętajmy, że ten okres obostrzeń obecnych obowiązuje nas do 27 grudnia. Od razu nadmieniam - nie spodziewajmy się, że sylwestra spędzimy w jakikolwiek sposób wystrzałowo. Raczej będzie to w gronie najbliższej rodziny - powiedział Wojciech Andrusiewicz, rzecznik Ministerstwa Zdrowia na briefingu prasowym.

©P

Z KRAJU



FOT. ANNA KURKIEWICZ / KURIER LUBELSKI

Warszawa
Fordy Ranger XTŁ zastąpią Honkery

W 2. Regionalnej Bazie Logistycznej (Warszawa-Rembertów) Mariusz Błaszczak, minister obrony narodowej, przekazuje dziś żołnierzom samochody Ford Ranger XTŁ. Zostanie przekazanych 100 samochodów Ford Ranger XTŁ, co stanowi pierwszą część dostaw wynikających z umowy, która przewiduje dostawę 648 samochodów ciężarowo-osobowych. Samochody trafią do jednostek wojskowych w całym kraju i zastąpią wysłużone Honkery, które są używane w wojsku od lat 90. (AIP)

Warszawa
UOKiK nałożył aż 723 mln zł kary dla sieci Biedronka

Spółka Jeronimo Martins Polska, właściciel sieci sklepów Biedronka, zdaniem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w nieuczciwy sposób zarabiała kosztem dostawców produktów spożywczych. Jak napisano w komunikacie, to największa do tej pory sankcja za wykorzystywanie przewagi kontraktowej. Maksymalna kara za nieuczciwe wykorzystywanie przewagi kontraktowej w branży rolno-spożywczej może wynieść do 3 proc. rocznego obrotu przedsiębiorcy. Decyzja jest bardzo ważna również dla dostawców Biedronki. Po pierwsze, nakazałem sieci handlowej natychmiastowe zakończenie niedozwolonych praktyk. Po drugie, decyzja stwierdzająca nieuczciwość systemu rabatowego Jeronimo Martins Polska ułatwi dostawcom dotkniętym tymi praktykami uzyskanie odszkodowania w postępowaniach cywilnych, do czego już teraz zachęcam - powiedział prezes UOKiK Tomasz Chrośny. (AIP)

Warszawa
Uwaga na fałszywe strony do logowania. Nie klikajmy w linki!

Firma CERT Polska ostrzega przed kampaniami, w których przestępcy nakłaniają do wpisania swoich danych w fałszywym panelu logowania Facebook. Aktywność tego typu prób do wyłudzenia danych wzrosła. Jak zauważają eksperci CERT Polska, główny schemat działania oszustów pozostaje bez zmian - „zacementowanie ofiary w wiadomości prywatnej od znajomego na Facebooku, z zachętą do kliknięcia w link, najczęściej z domena .eu”. Jak wyjaśniono, złośliwa strona wykrywa urządzenie, z którego korzysta ofiara i w przypadku telefonu wyświetla fałszywy panel logowania Facebook. Z kolei na komputerze otrzymamy jedynie grafikę imitującą stronę internetową jednej z pizzerii. Ekspert przypomina, że tego typu schemat oszustwa był wykorzystywany już kilkakrotnie w połowie roku. (AIP)

Ktoś chciał „uderzyć” w byłego rzecznika PiS Adama Hofmana?

Warszawa

Kacper Rogacin

k.rogacin@polskatimes.pl

W 2016 r. CBA śledziło początki biznesowej kariery Adama Hofmana - informuje „Gazeta Wyborcza”. W ramach operacji o kryptonimie „Argon” odkryto, że agencja marketingowa R4S na współpracy ze spółkami Skarbu Państwa zarobiła ponad milion złotych.

Z tajnych dokumentów, do których dotarła „Wyborcza”, wynika, że operację „Argon” rozpoczęto w kwietniu 2016 r. Były rzecznik Prawa i Sprawiedliwości Adam Hofman miał, według Centralnego Biura Antykorupcyjnego, powoływać się na wpływy w instytucjach państwowych. Chodziło m.in. o wpływy w Ministerstwie Skarbu, którego szefem był

wtedy Dawid Jackiewicz. Adam Hofman i Jackiewicz znali się od lat.

W raporcie CBA odnotowano, że założona w 2015 roku agencja R4S do połowy sierpnia 2016 r. zarobiła 1,2 mln zł na współpracy ze spółkami Skarbu Państwa. Najwięcej warta była współpraca z Grupą Azoty. Z należącego do niej Zakładami Chemicznymi Police R4S zawarła trzy kontrakty na usługi public relations. Kontrakty były warte kolejno: 40 tys. zł, 480 tys. zł i 255 tys. zł.

Współpraca z Polfą Tarchomin przyniosła agencji R4S prawie 190 tys. zł, z Polskim Holdingiem Obronnym prawie 144 tys. zł, z Krajowym Depozytem Papierów Wartościowych 111 tys. zł, z KGHM 72 tys. zł, a z Polską Spółką Gazowniczą 68 tys. zł - informuje „Gazeta Wyborcza”.

Adam Hofman i Dawid Jackiewicz zapewnili w rozmowie z „GW”, że o operacji CBA dowiedzieli się z mediów, a ich znajomość nie miała wpływu na kontrakty, które zawierała agencja R4S.

Sama agencja wydała oświadczenie, które cytuje portal Onet. „Dobrze się stało, że taki dokument ujrzał w końcu po latach światło dzienne. To dowód na naszą niewinność. Choć jak wszystko wokół tej byłej sprawy dzieje się w skandalicznych okolicznościach”.

„Raport z działań operacyjnych, który powstał na plotkach, pomówieniach i innych niepotwierdzonych informacjach, nie znalazł żadnego potwierdzenia w dowodach. Powinien zostać zniszczony. Skandalem jest, że jest używany jeszcze po latach w tej nieczystej grze” - napisało w oświadczeniu R4S. ©P

Dla 100 pierwszych osób – produkt **GRATIS**. A dla najszybszych – **dodatkowy PREZENT!**



ORTOwzmacniacz pomógł im zmniejszyć problemy ze stawami!

Sprawdź, jak odebrać HIT wzmacniający stawy za darmo

O TYM SIĘ MÓWI: Przetestowali innowacyjny preparat wspierający stawy i złagodzili strzykanie w kościach

Historia tej pary budzi ogromne emocje – małżeństwo z Grudziądza po wypadku komunikacyjnym zmierzyło się z widmem kalectwa spowodowanego nasileniem zwyrodnienia stawów, które zaczęły odzywać się ze zdwojoną siłą. „Bóle w kościach, łupanie i trzeszczenie kolan, łokci czy nadgarstków, nawracające bóle reumatyczne i zwyrodnienia kręgosłupa znacząco zmniejszyły się, gdy zaczęliśmy stosować innowacyjny preparat stawów” – przyznaje para i z uśmiechem opowiada o odzyskaniu pełnej sprawności ruchowej.



Lucyna (62 l.):

„Już nie martwię się, że stanę się niedołężna - kolana przestały mi dokuczać i znów mogę spacerować godzinami bez sztywnienia nóg”.

Marian (66 l.):

„Ten preparat pomógł mi zapomnieć o bólu kręgosłupa. Znowu jestem sprawny, silny i mogę być kompanem dla aktywnej żony”.

Kilka tygodni po kolizji samochodowej zaczęliśmy odczuwać z żoną nasilenie zmian zwyrodnieniowych, coraz dotkliwszy ból startowy po porannym przebudzeniu, żona szczególnie skarżyła się na bóle w kolanach, trudności w zginaniu nóg i problemy z chodzeniem, przez co zaczęła bać się, że wkrótce skończy na wózku inwalidzkim. U mnie najgorzej sprawował się kręgosłup – nie mogłem swobodnie się schylać, czasem plecy bolały tak mocno, że musiałem leżeć nieruchomo i odpoczywać przez kilka godzin dziennie. To udręka dla tak aktywnych osób jak my - kochających wycieczki piesze i rowerowe, zajmujących się wnukami, podróżujących po Polsce na zasłużonej emeryturze” – wspomina Marian i od razu dodaje, że **zastosowanie rewolucyjnego TURBOregeneratora stawów pozwoliło im zmniejszyć zmiany zwyrodnieniowe i ograniczenia ruchowe w niecały miesiąc.**

- Co wiemy o pionierskiej formule wzmacniającej stawy, która każdemu - także Tobie - może pomóc w walce z bólem stawów?



OBSERWACJE EKSPERTÓW:

149/150 osób testujących pionierski regeneratorem potwierdziło wyraźne zwiększenie ruchomości w stawach biodrowych, kolanowych i barkowych już w pierwszym tygodniu stosowania preparatu.

Przeciążone stawy mogą odzyskać sprężystość i elastyczność

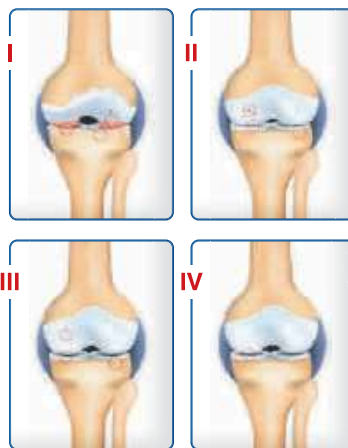
Metoda, którą zastosowali Marian i Lucyna to przełomowa formuła wspomagająca regenerację komórek kostnych i odbudowę chrząstki stawowej u źródła. **Prawdziwa bomba glukozaminowa, która efektywnie intensyfikuje wydzielanie mazi stawowej wypełniającej przestrzeń między kośćmi, zwiększa poślizg i ruchomość stawów, a do tego łagodzi stany zapalne i amortyzuje stawy przed kolejnymi uszkodzeniami.** „To było takie wrażenie, jakby kości przestawały o siebie trzeć właściwie z dnia na dzień” – opowiada

Lucyna. Potwierdza, że nowatorski preparat pomógł jej pożegnać trudności ze schylaniem się i wchodzeniem po schodach. Dziś znów bez bólu spaceruje, jeździ na rowerze, schyla się, pracuje w ogrodzie i swobodnie bawi się z wnukami.

3x więcej glukozaminy i kolagenu

„Pogruchotane tkanki i ubytki na powierzchni chrząstek stawowych regenerują się i wypełniają już w pierwszych dobach po zastosowaniu nowatorskiego preparatu stawów – a to za sprawą silnie stężonego kwasu hialuronowego i kolagenu, stanowiącego główny budulec chrząstek” – wyjaśnia Marek Zawada, ekspert w zakresie reumatologii.

- Wizualizacja postępów w regeneracji stawów i łagodzeniu zwyrodnienia:



„Mój kręgosłup dostał drugie życie”

„Już po tygodniu poczułem, że kręgosłup staje się silniejszy, bóle karku i w dole pleców przestały

CO ZAPEWNI NOWY BIO-REGENERATOR?

- ✓ Wzmocnienie struktury stawów, mięśni i kości na poziomie komórkowym
- ✓ Wypełnienie ubytków i szczelin na powierzchniach chrząstek stawowych
- ✓ Intensywny wyrzut mazi stawowej i zwiększenie jej produkcji aż o 92%
- ✓ Pomoc w likwidacji stanów zapalnych, bólu i obrzęków w okolicach stawów
- ✓ Wspiera uśmierzanie bólu kolan, łokci, bioder, nadgarstków, barków i kręgosłupa
- ✓ Zmniejszenie trzeszczenia / łupania / strzykania w kolanach, drętwienia kończyn i wrażenia 'rwania w kościach'



się pojawiać, mogłem śmiało się wyprostować, a rano bez żadnej rozgrzewki wstać z łóżka” – wspomina Marian, który już w drugim tygodniu stosowania preparatu był w stanie przekopać przydomowy ogródek, a praca nawet w pochylonej pozycji nie sprawiała mu żadnego bólu. Specjaliści podkreślają, że tak spektakularnego efektu wzmocnienia stawów i złagodzenia zmian zwyrodnieniowych nie obserwuje się po użyciu żadnego podobnego środka z tej kategorii dostępnego na polskim rynku.

„Serce pękało na widok pozgiannanego, obolałego Mariana, który z zaciśniętymi zębami łapał się za plecy i musiał odpoczywać nieruchomo leżąc na kanapie. **Nareszcie widzę swojego męża zważowego, pełnego wigoru, ruchliwego – znów wszędzie go pełno.** Dziękujemy za ten środek – odzyskał silne stawy, chęć i energię do życia bez bólu i ograniczeń ruchowych! - Lucyna

REKOMENDACJA EKSPERTÓW



MedicReporters

REWOLUCYJNE WSPARCIE dla problemów z układem kostno-stawowym:

- Regeneruje uszkodzenia na powierzchni chrząstek stawowych
- Pomaga eliminować obrzęki, drętwienie, mrowienie i ból zwyrodnieniowy
- Zwiększa produkcję mazi stawowej o 92%, dając efekt silnego naoliwienia stawów

ZYSKAJ NAOLIWIONE, MOCNE I NIEZAWODNE STAWY
Nie zwlekaj - odbierz swój turbo-regeneratorem chrząstki stawowej

Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do 29.12.2020 r., otrzyma 100% REFUNDACJI OD PRODUCENTA

ZADZWOŃ: 87 730 31 72



pon. – pt. 08:00 – 20:00, sob. – nd. 09:00 – 20:00.
Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.

SZYBKA DOSTAWA

ZADZWOŃ W CIĄGU 5 NAJBLIŻSZYCH DNI, A DODATKOWO OTRZYMASZ NIESPODZIANKĘ!

*Tytuł przyznany RevitaPharm w programie Konsumentek Lider Jakości – Debiut Roku 2020



RODZINA

Wille Kujawska

ROGOWSKI
DEVELOPMENT

Osiedle zaprojektowane z myślą o rodzinach

Mieszkania wyłącznie trzy- i cztero-pokojowe. Każde eksponowane na trzy strony świata. Wygodny plac zabaw z terenem rekreacyjnym w środku osiedla. Architektura w przyjaznej skali. Każda z naszych wille miejskich składa się tylko z sześciu mieszkań. Zlokalizowane na białostockich Skorupach osiedle tworzą cztery budynki umiejscowione na osi Północ-Południe. Ruch samochodowy skierowaliśmy do kondygnacji podziemnej. Całość ogrodzona i monitorowana.



tereny zielone



kameralna zabudowa



Metraże:
65 - 80 m²



Ceny:
od 6100 m²

Wolna chata!

Jeszcze dostępne mieszkania i apartamenty
przejrzyj na: Rogowski.com.pl



SŁONECZNE TARASY

Al. Jana Pawła II

ROGOWSKI
DEVELOPMENT

Jeżeli cenisz łatwy dojazd i lubisz zielen wokół domu

„Słoneczne Tarasy” to wieloetapowy projekt mieszkaniowy zlokalizowany na terenach zielonych nieopodal trasy wyjazdowej w kierunku Warszawy. Osiedle jest dokładnie przemyślane. Budynki ulokowane na osi Północ-Południe sprawiają, że wszystkie mieszkania mają zapewniony łatwy i długi dostęp słońca oraz przynajmniej boczny widok na zielen. Osiedle „Słoneczne Tarasy” polecamy osobom aktywnym - tu można znaleźć tereny zielone do jazdy rowerem, osiedlowy park i boisko czy bezpieczne trasy do joggingu.



młode osiedle



doskonałe położenie



Metraże:
35 - 90 m²



Ceny:
od 5400 m²



CENTRUM

SUKIENNA

ROGOWSKI
DEVELOPMENT

Apartamentowiec w centrum dla lubiących wygodę

Mieszkanie w centrum jest wygodne. Sklepy, szkoły, przychodnie - wszystko, co potrzebne znajduje się w zasięgu spaceru. Dużo łatwiej o dobrą restaurację czy spacer w pobliskim parku. „Centrum Sukienna” pozostaje jednocześnie w ukryciu. Zlokalizowana przy małej osiedlowej uliczce - nie jest eksponowana na hałas i ruch samochodowy. Jest tu zacisznie, ale nadal - w centrum. Mieszkania mają sufity na wysokości 2,7 m, co jest rzadkim przypadkiem na białostockim rynku.



centralne położenie



wysokie sufity



Metraże:
47 - 109 m²



Ceny:
od 6550 m²



Zmarł Piotr Machalica. Miał 65 lat. Pokonał go koronawirus

Lucjan Strzyga
redakcja@polskatimes.pl

Warszawa

Aktor zmarł z niedzieli na poniedziałek. „Po dzielnej walce Piotr Machalica zmarł dziś o 02:30 w szpitalu MSWiA w Warszawie” - takiej treści informacja znalazła się na jego profilu w mediach społecznościowych.

Nie było chyba nikogo, kto by Go nie lubił. Podobał się szczególnie kobietom. Wysoki, lekko przygarbiony, obdarzony łysiną, lecz też głosem, przyprawiającym o dreszcze. Ostatnio chorował. O złym stanie zdrowia aktora stało się głośno dzień wcześniej. Krystyna Janda we wpisie, który skasowała, informowała, że Piotr Machalica znajduje się pod respiratorem, a jego stan jest ciężki.

Piotr Machalica urodził się w 1955 r. w Pszczynie, zaś całe dzieciństwo spędził w Czechowicach-Dziedzicach. Przeniósł się na stałe do Warszawy dopiero na studia. Tutaj ukończył PWST. Kierunek studiów nie był przypadkowy: wywodził się z aktorskiej rodziny. Jego ojcem był legendarny Henryk Machalica. Jego starszy brat Aleksander to aktor Poznańskiego Teatru Nowego. Po studiach występował w Teatrze Powszechnym w Warszawie. Był uznanym i lubianym przez publiczność wykonawcą piosenki aktorskiej. Został nagrodzony m.in. na Krajowym Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu w 1986 r. Śpiewał wtedy głównie piosenki Okudźawy i Brassensa. Mało kto wie, że przez ponaśdekade, od 1 lipca 2006 r. do 2018 r. był dyrektorem artystycznym Teatru im. Mickiewicza w Częstochowie.

Twardy glina Popczyk

Na ekranie zadebiutował w 1979 r. rolę w zapomnianym dziś filmie „Rycerz”. Przez kilka dekad jego filmografia urosła do imponującej liczby filmów. W 1981 r. pojawił się w popularnym serialu „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy”, w którym zagrał ks. Piotra Wawrzyńca, pioniera polskiej samorządności i gospodarności w zaborze pruskim. Krytycy podkre-



Piotr Machalica w Polskiej Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku podczas koncertu charytatywnego w Piosenkach Starszych Panów (2017 r.)

ślali, że dobrze pokazał patriotyczne dylematy ówczesnych Polaków, ale nie brakowało i takich, którzy chwalili go za to, że... świetnie wygląda w sutannie.

Sam w wywiadach podkreślał, że najważniejszym rokiem w jego karierze był 1987 - zagrał wtedy w dwóch filmach: Łuku Erosa i „Zabij mnie glino”. O ile w pierwszym wcielił się w safandulowatego męża, zdradzanego przez jurną niewiastę, a o tyle w drugim pokazał się jako rasowy gliniarz tropiący bezwzględnego bandziora. Jak na środek kryzysowych lat 80. film zdobył niebywałą publikę, udanie naśladował amerykańskie kino noir, a Machalica (jako kapitan Popczyk) dzielnie sobie radził z rewolwerem.

Ten głos, ten głos...

„Z dnia na dzień stałem się sławny. Ludzie zaczepiali mnie na ulicach, prosili o autograf, zapraszali na wódkę. Okazało się, że bardzo lubią mnie kobiety” - mówił w wywiadzie dla „Kina” pod koniec 1987 r.

Docenionego przez publiczność zaczęło też doceniać środowisko reżyserskie. Machalica zagrał m.in. w „Krótkim filmie o miłości” i „Dekalogu IX” Krzysztofa Kieślowskiego, „Sztuce kochania” Jacka Bromskiego, „Bohaterze roku” Feliksa Falka, „Saunie” Filipa Bajona, „Dniu świra” i „Wszystcy

jesteśmy Chrystusami” Marka Koterskiego. Prócz tego szeroka publiczność kojarzyła go z teleserialami „Złotopolscy”, „Egzamin z życia” i „Prosto w serce”.

Nie dał też zapomnieć o sobie jako wykonawcy piosenki aktorskiej. Śpiewał głównie piosenki Okudźawy, Brassensa, Wojciecha Młynarskiego i Jana Wołka. Wydał płyty: „Portret muzyczny: Brassens i Okudźawa”, „Moje chmury płyną nisko”, „Piaskownica” i „Mój ulubiony Młynarski”. Na uświetnienie 30-lecia swojej pracy artystycznej w 2011 r. wybrał przedstawienie muzyczne Jana Wołka „Tacy duzi chłopcy”, którego premierę przygotował w 2010 r. w Teatrze im. Adama Mickiewicza w Częstochowie. Jego charakterystyczny głos często wykorzystywano w dubbingu. Machalica użył go m.in. w „Opowieściach z Narnii” (Asian), „Garfieldzie 2” (Książę), „Małpach w kosmosie” (Houston), czy wreszcie w „Samolotach 2” (Puławski). Ale jak żartował, swoją popularność głosową zdyskontował już wcześniej, w 2008 r., gdy wystąpił w kampanii reklamowej wafli czekoladowych Grześki.

Aktor i kobiety

W życiu prywatnym układał mu się różnie. Był rozwiedziony z aktorką Małgorzatą, z którą miał dwoje dzieci: Sonię i Fran-

ciszką. Choć małżeństwo Machaliców uchodziło za idealne, szczęście okazało się pozorne. „Wszystko zaczęło się psuć już w rok po ślubie” - wyznał aktor w wywiadzie dla „Gali”. Kryzys pogłębiły problemy finansowe spowodowane pożyczkami na rozwój nowego biznesu Małgorzaty. „Gdyby mężowie uważnie czytali umowy, które im żony podsuwają, wtedy nikt nie miałby problemów. Kiedy otrzymałem awizo i zobaczyłem, ile bank ode mnie chce, myślałem, że dostanę zawału” - mówił Machalica. Potem przez kilka lat związany był z aktorką Edytą Olszówką. Jak plotkowano wśród znajomych, Olszówka marzyła o założeniu rodziny i macierzyństwie. Kilukrotnie rozchodzili się, aby zaraz dać sobie kolejną szansę. Wyrwali tak 10 lat. Do końca utrzymywali przyjacielskie relacje. „Moment naszego spotkania był szczególnie dla nas obojga. Te plotki, które się na nasz temat pojawiały, jednak skutecznie to wszystko zabijały. Teraz już o sobie nie czytam” - wyznał w jednym z wywiadów Machalica.

Aż wreszcie kilka miesięcy temu, 19 września 2020 r. w Częstochowie, aktor ożenił się z Aleksandrą, ostatnią damą swego serca. Ślub był wydarzeniem celebryckim. „Na weselu bawiło się ponad 100 osób, a impreza trwała do białego rana” - donosił „Super Express”.



W Teatrze Bajka w stolicy z Jolantą Fraszyńską w sztuce „Ucho van Gogha” (2008 r.)



Na scenie z Hanną Banaszak podczas festiwalu piosenki w Opolu (2015 r.)

Krystyna Janda pożegnała Go wzruszającym wpisem: „Z wielkim smutkiem zawiadamiamy, że odszedł tej nocy, nasz wielki przyjaciel, kolega, wspinał Człowiek i cudowny Artysta Piotr Machalica. Kochaliśmy i podziwialiśmy Go wszyscy. Był w naszej Fundacji od samego początku i zagrał na naszych scenach przez ostatnie 15 lat setki spektakli, także zaśpiewał wiele koncertów. Żegnamy Go zaskoczeni Jego śmiercią, w środku naszej wspólnej życiowej i teatralnej drogi. W naszych repertuarach zaplanowaliśmy na najbliższe miesiące spektakle z Piotrem,

nie możemy uwierzyć, że ich już nie zagra”.

Miłośnik F1

Śmierć aktora skłoniła też wielu do ukazania nieznanego dotąd szerzej jego natury. Okazuje się, że Piotr Machalica lubił żeglować, wędrować po górach, a dziennikarz sportowy Robert Smoczyński, dodał: „Być może niewielu z Was wie, ale poza tym, że Pan Piotr był pięknym człowiekiem i wspinałym Ak-torem, był również wielkim entuzjastą sportów motorowych. Uwielbiał i rozumiał F1. Zdarzało mu się bywać na wyścigach”. ©



Boże Narodzenie w dobie kryzysu. Jak sobie poradzić?

Te święta dla wielu będą wyjątkowo trudne. Samotność, utrata pracy, brak możliwości spotkania się z bliskimi i mnożące się problemy dokładają stresu. W codzienności trudno się odnaleźć. Jak więc przetrwać święta, które będą inne niż zawsze?

Spoleczeństwo

Gabriela Jelonek

gabriela.jelonek@polskapress.pl

Na liście najbardziej stresujących wydarzeń w ciągu roku od lat na czele znajduje się Boże Narodzenie. Długie przygotowania, spore obciążenie finansowe i nakład pracy włożony w przygotowanie potraw wielu osobom odbiera radość ze świąt.

W tym roku pandemia dołożyła nam dodatkowego stresu. Rodziny zastanawiają się, czy w obliczu kryzysu udźwigną spore wydatki. Mimo że nie spotykamy się osobiście, najpewniej nie unikniemy też trudnych pytań. Nasze dotychczasowe problemy pandemia uwidoczniła lub przyczyniła się do powstania kolejnych. Nawet przez telefon czy wideorozmowy nie unikniemy więc trudnych pytań.

– Święta angażują nasz czas, energię, wysiłek. Są takim czasem, kiedy spotykamy się w gronie rodziny, z którą widzimy się tylko w czasie świąt. W związku z tym spodziewamy się różnych niewygodnych pytań i będziemy musieli na nie odpowiedzieć. To wiele osób stresuje – mówi dr Małgorzata Godlewska, psycholog z Uniwersytetu SWPS. Jedni w dobie kryzysu chętnie dzielą się swoimi problemami i tego samego oczekują od drugiej strony, licząc na zwierzenia. Inni wręcz odwrotnie, nie chcą rozmawiać o swoich kłopotach, odpowiadać na pytania, na które często sami nie znają odpowiedzi. Czasami po prostu opowiadanie o troskach może sprawić przykrość temu, kto ich doświadcza.

Dlaczego denerwujemy się w święta?

Co można zrobić, żeby w święta było... zwyczajnie i życzliwie? Zaznaczyć swoje granice. Między innymi dzięki asertywności, która może zdziałać cuda. Jasne powiedzenie „nie” może pomóc uratować sytuację.



Spowodowane pandemią problemy z pracą, problemy osobiste i zdrowotne mogą odebrać nam całą radość z przygotowań do świąt

– Nie lubię siedzenia przy wspólnym stole w święta. Ciągłe wypytywanie rodziców, kiedy wyjdę za mąż, kiedy będą dzieci, mnie męczy. Sytuacja bywa tak napięta, że ojciec potrafi mi wyrzucić, że w życiu nic nie osiągnęłam i to pasmo porażek. Nie ma znaczenia to, że skończyłam studia i od paru lat sama się utrzymuję, obejmując w korporacji coraz wyższe stanowiska. Stać mnie na wakacje i pomoc rodzicom, ale to się nie liczy – mówi Dominika, pracująca w branży eventowej w Warszawie. – Mam 30 lat, partnera i cieszę się z mojego życia osobistego. Oczywiście planuję założyć rodzinę, ale jak mam odpowiedzieć na pytanie, kiedy wyjdę za mąż? Mam sama się sobie oświadczyć? Te wszystkie zarzuty kierowane są do mnie. Gdy partner to słyszy, mam wrażenie, że zaraz odwróci się na pięcie i uciek-

nie, nie mogąc znieść presji. Dlatego cieszę się, że w tym roku święta będą na odległość – dodaje kobieta.

Czasami stanowcze powiedzenie „nie” nie wystarczy, a rodzinna atmosfera i magia świąt zastępowana jest przez rodzinne kłótnie. – Na święta warto przygotować się od strony psychicznej. Wiemy, że sprzy spotkaniu z rodziną padną niewygodne pytania. Przygotujmy się do nich, wykonując tzw. symulacje umysłowe, które umożliwią nam przewidzenie tego, jakie pytania się pojawią i jak będziemy na nie odpowiadać, reagować. Trudne pytania zawsze się pojawiają podczas świąt, dla niektórych jest to źródłem stresu – mówi dr Małgorzata Godlewska.

– Dobrym sposobem jest też przygotowanie sobie listy tematów, o których chcielibyśmy porozmawiać przy rodzinnym stole. Takich, które

są interesujące, ciekawe, a jednocześnie niedrażliwe. Omijajmy temat polityczny czy religijny, one zazwyczaj wywołują silne emocje i nie sprzyjają miłej, rodzinnej atmosferze – dodaje psycholog.

Presja perfekcjonizmu

Ponieważ rok 2020 był dla wszystkich dziwny, nieprzewidywalny i odarty z wielu miłych, magicznych momentów, które zazwyczaj nam towarzyszą w ciągu roku – jak choćby wyjazd na wakacje, wspólne spędzenie Wielkanocy czy organizowanie imprez okolicznościowych, jak np.: wesela – spora część społeczeństwa chce niejako to sobie „zrekompensować” i spędzić Boże Narodzenie w wyjątkowy sposób. W sieci bombardowani jesteśmy pięknymi obrazkami idealnych choinek celebrytów czy uśmiechniętymi gwiazdami w zimowej krainie z reklamy biżuterii.

– Sami przed sobą stawiamy wysokie wymagania. Najtrudniej mają perfekcyjniści, gdyż stawiają wysoko poprzeczkę innym, ale przede wszystkim sobie. Święta więc chcą przygotować w perfekcyjny sposób – mówi psycholog dr Godlewska. – Dla nich musi być 12 potraw, piękne dekoracje, wszyscy muszą być pięknie ubrani. Ma być idealnie. To się kłóci z perspektywą przygotowań, bo nie jesteśmy w stanie zrobić wszystkiego idealnie w krótkim czasie. Do tego chcemy zrobić to bez pomocy, bo chcemy zrobić wszystko po swojemu. W efekcie w święta jesteśmy przemęczeni i nie umiemy się nimi cieszyć – podsumowuje.

Brak finansów i pracy

Poważny problem pojawi się w domach tych, którzy przez pandemię stracili pracę lub mają obniżone zarobki. Widmo niepewnej przyszłości

może zabrać poczucie bezpieczeństwa i radości nawet z drobnych rzeczy.

Brak kontaktu z bliskimi pogłębia ten problem, co w szczególności może prowadzić do rozwoju depresji. Dlatego mając na uwadze własne problemy, nie powinniśmy zapominać o innych. Często osoby z kłopotami robią „dobrą minę do złej gry” i nie przyznają się, że mają trudności, a nawet często się uśmiechają.

Magia świąt i cała świąteczna otoczka może być odskocznią od przytłaczającej codzienności. Niestety, nie każdy będzie mógł sobie pozwolić na świąteczny wystrój czy potrawy rodem z folderu reklamowego. Dotyczy to nie tylko starszych osób, ale i tych, którzy w ostatnim czasie stracili pracę i mają kłopot ze znalezieniem nowej posady.

– Nie pozostawiamy takich osób samotnie. Dzwońmy do nich, zróbmy miły gest, przekażmy potrawy wigilijne, zachowując dystans społeczny. Wzajemne wsparcie i uważność na drugiego człowieka są w obecnych czasach bardzo ważne. Samotność w święta boli najbardziej – mówi psycholog dr Jakub Kuś.

Innym z kolei, którzy być może przeżywają załamanie z powodu życiowych trudności, wcale nie będzie chciało się spędzać świąt w wyjątkowy sposób. W takich sytuacjach poczucie bezradności i osamotnienia dodatkowo źle wpływa na psychikę. Jeśli w naszym otoczeniu znajduje się taka osoba, warto wyciągnąć do niej pomocną dłoń. Żadnym wstydem będzie też skorzystanie z pomocy psychologa.

Według prognoz WHO jeszcze w 2020 roku depresja będzie na drugim miejscu wśród najczęstszych chorób na świecie. Zwiększenie skali tego problemu spowodowane jest m.in. pandemią koronawirusa i jej skutkami – nie tylko zdrowotnymi, ale ekonomicznymi, a w efekcie społecznymi. ©©

e-pare.net

Sklep internetowy
z biżuterią

e-pare.net

Sklep internetowy
z biżuterią

e-pare.net

Sklep internetowy
z biżuterią

Tomasz Karolak najpopularniejszy Mikołaj polskiego kina

Uwodzi na wygląd „miśka”. Nie jest klasycznym przystojniakiem, ale kobiety go uwielbiają. Być może dlatego nie może się ustatkować, chociaż już się publicznie oświadczał oraz ma córkę i syna.

Gwiazdy

Paweł Gzyl
p.gzyl@gk.pl

Dla większości z nas jest Ludwikiem Boskim z serialu „Rodzinka.pl”. Dla innych – Świętym Mikołajem z filmu „Listy do M.” i jego kontynuacji. Aktor nie chce jednak zawęzić się do komediowych ról. Dlatego kiedy w tym roku kina były otwarte, mogliśmy go oglądać w dwóch mniej typowych dlań rolach – w „Banksterach” i „Jak zostać gwiazdą”.

– Czasem po wypowiedziach znajomych na mój temat mam wrażenie, że faktycznie miałem dużo szczęścia. Wynika to z tego, że akceptuję wszystko, co do mnie przychodzi, nie buntuję się i o nic nie walczę. Jestem aktorem, który nigdy nie miał zrobionych przyzwoitych zdjęć, żadnego portfolio, agenta. Wszystko przyszło do mnie samo – śmieje się w „Vivie”.

Jego rodzice wychowali się na wsi. Żeby się z niej wyrwać, wybrali służbę w PRL-owskim wojsku. W efekcie Karolakowie musieli się nie raz przeprowadzać. Małemu Tomkowi najbardziej podobało się w Ustroniu Morskim, bo z bloku wychodziło się prawie na plażę. Często bywał też z rodzicami w lokalnym amfiteatrze, oglądając gwiazdy ówczesnej estrady. Mało tego – Karolakowie jeździli również regularnie na festiwal piosenki żołnierskiej w Kołobrzegu. Były też minusy. Żeby chłopak poszedł do komunii, trzeba go było zawieźć do dziadków na wieś oddaloną od Ustronia o 700 kilometrów.

– Moi rodzice mieszkali tam z całą grupą wojskowych rodzin – kilkadziesiąt młodych małżeństw z dziećmi – dostało mieszkania z przydziału – pewnie nieźle się ba-



– Moi rodzice mieszkali w Ustroniu Morskim z całą grupą wojskowych rodzin. Pamiętam wyjazdy do jednostki na bajki rysunkowe w niedziele, mirindę i salami

wili, przy okazji służąc oczywiście ludowej. Pamiętam wyjazdy do jednostki na bajki rysunkowe w niedziele i specjalny sklep dla wojskowych, gdzie można było kupić mirindę i salami – wspomina w „Gazecie Wyborczej”.

Może by i Tomek nie wyrósł z podziwu dla PRL-u, gdyby nie przeprowadzka z rodzicami do Warszawy na początku lat 80. Stan wojenny wyglądał w stolicy zupełnie inaczej niż na prowincji. Kiedy Tomka kolega z klasy dostał cięgi od zomowców

po jednej z ulicznych demonstracji, młody Karolak przejrzał na oczy. Młodzieńczy bunt chłopaka skanalizowała muzyka – punk i metal. Śpiewał nawet w garażowych zespołach – ukrywając się pod pseudonimem Teddy.

– Kiedyś pojechałem kupować glany i zabrakło mi tysiąca złotych. Przed wejściem stała jakaś para. Podszedłem do nich i mówię jak jest. Że brakuje mi tysiąca czy mogliby mi pożyczyć do jutra. A oni na to: „Masz, masz. Zabieraj!”. I uciekli, myśląc, że chcę

ich lutować. Wyszło na to, że ich skroilem – śmieje się w „Playboyu”.

W liceum Tomek lubił popisywać się przed szkolną bracją, bajerować nauczycieli i występować z wierszami na szkolnych akademiach. Nic więc dziwnego, że postanowił po maturze zdawać do szkoły teatralnej. Nie udało się jednak. Wtedy zdał na resocjalizację na Uniwersytecie Warszawskim. Co roku jednak ponownie próbował dobijać się na uczelnię aktorską. Udało mu się dopie-

TOMASZ KAROLAK

Polski aktor teatralny, filmowy i telewizyjny. Urodził się w Radomiu w 1971 roku. Jego rodzice służyli w Pułku Lotniczym i Dywizjonie Rakietowym Wojska Polskiego. Mieszkał w Ustroniu Morskim, Warszawie i Mińsku Mazowieckim. Studiował resocjalizację na Uniwersytecie Warszawskim. Za czwartym podejściem dostał się do krakowskiej PWST, którą ukończył w 1997 roku. Pracę magisterską obronił dopiero w 2016 roku. Występował w krakowskich, łódzkich i warszawskich teatrach. Popularność przyniosły mu seriale „Kryminalni”, „39,5” i „Rodzinka.pl”. W marcu 2010 otworzył w Warszawie własny teatr pod nazwą IMKA. W kinie wyspecjalizował się w komediach romantycznych – kolejnych filmach z serii „Listy do M.” i „Planeta singli”. Śpiewa w rockowym zespole Pączki w Tuszcu, z którym nagrał płytę „LOVElas” i wystąpił podczas festiwalu w Opolu. Ze związku z modelką Violą Kołakowską ma córkę Lenę i syna Leona.



FOT. SZYMON STANISŁAWSKI

ro za czwartym razem, dzięki temu, że zaśpiewał „Gęsi za wodą” i wyrecytował fragment Dostojewskiego. Tak trafił do PWST w Krakowie.

– Pierwsze dziewięć lat po szkole teatralnej nie wiedziałem, co to kamera. Nieprędko osiągnąłem tak zwany sukces medialny. Ciężko pracowałem za 540 złotych miesięcznie przez wiele, wiele lat. Dorabiało się różnymi rzeczami: bajkami, występami w domach kultury. To hartuje człowieka – wspomina w „Gali”.

Początkowo występował w krakowskich teatrach – ale potem trafił do Łodzi i wreszcie do Warszawy. Tam zagrał w spektaklu „Testosteron”. Dostrzegł go wtedy autor sztuki – Andrzej Saramonowicz. I kiedy wraz z kolegą Tomaszem Koneckim wziął się za robienie filmów, zaprosił Karolaka do współpracy. Dzięki temu aktor zagrał najpierw w „Ciele”, a potem w kinowej wersji „Testosteronu”. Wtedy upomniała się o niego telewizja. Wystąpił w „Kryminalnych” i „39,5”, dzięki czemu stał się ulubieńcem kobiecej widowni.

– Przez bity dwa lata chodziłem z wąsem! Żadna kobieta nie obejrzała się za mną na ulicy. A tak serio, ja nie czekałem na taką popularność. Zresztą złudzeń pozbyłem się już wcześniej, kiedy po raz pierwszy zobaczyłem się na ekranie w filmie „Duże zwierzę” Jerzego Stuhr. Do tamtego momentu wydawało mi się, że jestem przystojny (śmiech). Dopiero po latach zacząłem swój wygląd „misiaka” uważać za atut – opowiada w serwisie Fashion Apart.

Chociaż trudno go uznać za klasycznego przystojniaka, nigdy nie miał problemów ze zwróceniem na siebie uwagi kobiet. Dlatego trudno mu się było ustatkować. Był związany z kilkoma koleżankami po fachu: Magdaleną Bocarską, Iloną Ostrowską,

Magdaleną Lamparską. Najpoważniejszą relację stworzył z modelką Violą Kołakowską, którą poznał na planie „Kryminalnych”. Choć w międzyczasie nie stronił od skoków w bok, w 2007 roku na świat przyszedł ich córka Lena, a w 2013 – syn Leon.

Wydawało się, że wtedy spoważnieje. Trzy lata później po premierze spektaklu „Słownik ptaszków polskich” ukląkł publicznie przed Kołakowską z bukietem czerwonych róż i poprosił ją o rękę. Wszyscy czekali więc na rychły ślub – ale się nie doczekali. W 2017 roku para rozstała się z hukiem i każda ze stron znalazła sobie kogoś innego. Coś ich jednak do siebie ciągnęło. Teraz starają się odbudować relację z pomocą psychoterapeuty.

– Jakiś czas temu na takie wizyty zdecydował się Tomek. Ostatnio Viola zrobiła podobnie. Chcą uporać się ze sprawami, jakie tkwią w nich jeszcze od czasów wczesnej młodości. Chodzą na te spotkania osobno, bo to dotyczy ich osobistych problemów, a nie samego związku – mówi informator magazynu „Na żywo”.

W międzyczasie Tomek desperacko próbuje odnaleźć własną duchowość. Przez wiele lat jeździł do Francji, by z grupą podobnych mu zapaleńców szukać grobu Marii Magdaleny. Wierzy bowiem, że Jezus związał się niegdyś z byłą kurtyzaną i doczekali się nawet dzieci. Karolak nie rezygnuje jednak z kontaktu z Kościołem katolickim – co jakiś czas odwiedza zaprzyjaźnione klasztory i zamyka się w nich na duchowy „detoks”. Ostatnio przyznał się do wypadów do Amazonii, gdzie pod okiem szamanów pija wywar z ayahuaski, dzięki czemu doświadcza wizji na jawie, które podobno mają mu pomóc odnaleźć wewnętrzny spokój. ©©



FOT. D3RF

Porady

**Gwiazda betlejemska
ma jaskrawo ubarwione,
efektowne liście, zwane
też przykwiatkami. To
jej główna ozdoba**

Ta pochodząca z Meksyku roślina dołączyła do znanych od dawna w Europie symboli świąt Bożego Narodzenia. Poinsecja, zwana też gwiazdą betlejemską, jest kuzynką wilczomleczy, która to rodzina ma

i w Polsce swoich przedstawicieli. Wszystkie gatunki należące do tego rodzaju mają skromne kwiaty, ale u wielu są one otoczone jaskrawo ubarwionymi, efektownymi liśćmi, zwanymi przykwiatkami. Poinsecji szkodzi temperatura poniżej 15 stopni C. Jeśli więc kupujemy ją w mroźny dzień, to tylko pod warunkiem, że szybko trafi do ogrzanego auta. Po przewie-

zieniu do domu trzeba ją początkowo postawić w chłodniejszym miejscu, np. na parapecie okiennym, aby oszczędzić jej szoku termicznego. Dopiero po kilku dniach można ją przenieść w głąb pokoju, ale niezbyt daleko od okna, bo nasza gwiazda jest światłolubna. Poinsecje nie lubią zimnych przeciągów, a także suchego powietrza. (AG)

REKLAMA

009972715



OFERTA WIGILIJNA

- barszcz wigilijny 4 zł (300 ml)
- barszcz z uszkami 6 zł (300 ml + 3 uszka)
- zupa rybna 10 zł (300 ml)
- krokiety z kapustą i grzybami 5 zł szt
- krokiety z pieczarkami 6 zł szt
- karp smazony 4 zł porcja (100 g)
- filec z miruny smażony w cieście 6 zł porcja (100 g)
- pierogi z kapustą i grzybami 1,50 szt
- śledz tradycyjny z cebulką 3 zł porcja (100 g)
- śledz z cebulką jabłkiem i pietruszką 3,50 zł (100 g)
- tatar ze śledzia 3 zł porcja (100 g)
- szuba 25 zł - salaterka
- ryba po japońsku 4 zł porcja (100 g)
- ryba po grecku 4 zł porcja (100 g)
- kutia 3 zł porcja (100 g)
- bułeczki z makiem 3 zł porcja (100 g)
- kompot wigilijny 2 zł (250 ml)
- galaretki z fosiem 5 zł szt
- szczypek faszerowany z dekoracją 100 zł (szt ok 1,3 kg)

**Proponujemy
również
zestawy
wigilijne
i sylwestrowe
po 40 zł/os.
lub
250 zł/
rozbudowany
zestaw 4-os.**

Odbiór osobisty 24.12.2020 w lokalu w godz. 9.00-12.00
Naczynia jednorazowe dodatkowo płatne

ZAKRĘCONE WIDELCE

Ewelina Weronika Jackiewicz

ul. Grzegorza Kunawina 68; Dąbrowa Białostocka



690 989 640

Kupujemy choinkę na Boże Narodzenie

Okiem ogrodnika

Andrzej Gębarowski
a.gebarowski@dziennik.lodz.pl

**Kupując drzewko w doniczkę,
zwróćmy uwagę na to, czy jest
dobrze ukorzenione, czy tylko
wetknięte w doniczkę.**

Kupując bożonarodzeniowe drzewko, wybierzmy takie, które postoi jak najdłużej. Po cięciu choinkę wybierzmy się raczej tuż przed samym Bożym Narodzeniem, aby była jak najświeższa, zaś po drzewko w doniczkę - nie wcześniej niż dzień przed świętami. Sprawdźmy, czy kolor igieł jest intensywnie żywozielony - igły nie mogą być brązowe ani zrudniałe. Sprawdźmy także, czy igły się przedwcześnie nie osypują. Jeśli tak, to za kilka dni okaże się, że nasze prezenty złożone pod choinką przysypiane już będą cienką warstwą ściółki...

I tutaj mała dygresja: najtańszy i najpopularniejszy świerk pospolity jest mało trwały (choć ma igły o bardzo przyjemnym, intensywnym zapachu). Dłużej zachowuje świeżość świerk kłujący (tzw. srebrny) oraz wysmukły świerk serbski. Najdłużej igły trzymają się na jodłach, w tym na najczęściej kupowanej jodle kaukaskiej.

Ważne jest także, aby nasza choinka miała ładny, regularny pokrój. Często zdarzają się drzewka o poszarpanej sylwetce, z pustymi miejscami wokół pnia i z nadmiernie rozciągniętymi albo ze zbyt krótkimi gałązkami poprzecznymi. Ładny pokrój jest ważniejszy od rozmiaru drzewka - ładniejsza będzie mniejsza, ale kształtna choinka.

Kupując drzewko w doniczkę, zwróćmy uwagę na to, czy jest dobrze ukorzenione, czy tylko wetknięte w doniczkę z uszkodzonymi korzeniami. Można to sprawdzić, podnosząc drzewko za pień: bryła korzeniowa powinna trzymać się pojemnika, a ziemia nie powinna się osypywać. Najlepiej, jeśli korzenie przerastają bryłę i są widoczne przez otwory w dnie doniczki.

Doskonale byłoby, aby drzewko w doniczkę trzymało przez kilka dni w temperaturze 5 stopni Celsjusza - w garażu albo w komórce przy oknie, aby miało nieco światła. Roślinę powinniśmy wnieść do w pełni ogrzewanego pokoju nie



FOT. D3RF

**Aby drzewko nie gubiło igieł, w pomieszczeniu, gdzie stoi,
powinno być co najwyżej 20 stopni Celsjusza**

wcześniej niż na 2-3 dni przed świętami.

Aby drzewko nie gubiło igieł, w pomieszczeniu, gdzie stoi, powinno być co najwyżej 20 stopni Celsjusza. Najważniejsze jest jednak to, że choinkę należy ustawić z dala od grzejników. Jest to trudne, bo zwykle stawia się ją blisko okna, a tam właśnie umieszczone są zazwyczaj grzejniki.

Decydując się na choinkę w doniczkę, nie można zapomnieć o konieczności podlewania drzewka. Jeśli dodatkowo marzy nam się przesadzenie jej do ogrodu, aby cieszyła nas potem przez długie lata, trzeba ją przenieść po świętach w chłodniejsze i jasne miejsce. Ostatecznie - po kilku dniach - należy choinkę zadołować w ogrodzie, aby przetrwała w stanie hibernacji do wiosny.

Przyjmuje się, że aby drzewko można było wysadzić do ogrodu, nie powinno przebywać dłużej w ciepłym pomieszczeniu niż przez 7 do 10 dni. Zbyt długi pobyt w ciepłym pokoju może zakłócić zimowy spoczynek rośliny - wówczas rozpocznie ona wegetację i nie można jej będzie wystawić zimą na zewnątrz. Wtedy nie pozostaje nam nic

innego, jak przechować ją do wiosny w chłodnym, jasnym pomieszczeniu, nie zapominając przy tym o regularnym podlewaniu.

WARTO WIEDZIEĆ

**KILKA NAJBARDZIEJ
POPULARNYCH
CHOINEK**

Świerk pospolity to jedno z najczęściej występujących drzew iglastych Europy. Ma intensywny zapach i krótkie, kłujące igły, równomiernie rozłożone na gałęziach, które jednak szybko opadają. Świerk kłujący (świerk srebrny) pochodzi z Ameryki Północnej. Ma niebieskawo-srebrne zabarwienie igliwia i żywiczny zapach. Igły są średnio trwałe. Jodła kaukaska (Nordmanna) jest najbardziej popularna. Ma ładny pokrój i długie, szerokie igły, które są bardzo trwałe. Jodła ta jest jednak trudna do uprawy w ogrodzie, bo wymaga łagodnych zim.



Moda modą, my kochamy tradycję

Dekoracje

Na przełomie XVIII i XIX wieku przywiezionej z Niemiec modzie na zielone drzewko ulegli mieszkańcy miast, którzy ubierali je, mieszając tradycje niemieckie z polskimi, nie tylko złoconymi i srebrzonymi orzechami, jabłuszkami rajsłkami i piernikami, ale również ozdobami ze słomy, wycinankami z kolorowych opłatków...

Pierwsze szklane bombki choinkowe też powstały w Niemczech. Wyprodukował je w 1846 roku pracownik podpadającej huty szkła z niemieckiego miasteczka Lauscha. Hansa Greinera nie stać było na to, by kupić jabłka i orzechy do zdobienia choinki. Zrobił więc to, co umiał: wydmuchał ze szkła niewielkie owoce, które powiesił na drzewku. Ten pomysł bardzo spodobał się innym szklarzom. Bombki stały się z roku na rok popularniejsze i uratowały byt huty (działa do dzisiaj). Już niebawem trafiły do Anglii, gdzie

modę na dekorowane bogato drzewka wprowadziła królowa Wiktoria, córka niemieckiej księżniczki i żona niemieckiego księcia.

Jak głosi skrupulatnie spisana przez twórców muzeum w Lauscha historia - ćwierć wieku po niemieckim debiucie pudełko szklanych ozdób kupił zachwycony tym obyczajem Amerykanin i zabrał do swojej ojczyzny, gdzie sprzedawał je za równowartość 25 ówczesnych dolarów, a jego rodacy oszaleli na punkcie kolorowych bombek.

Niemcy są nadal liczącym się producentem ozdób choinkowych na świecie (prawdziwe zagłębie bombkarskie to okolice Norymbergi) oraz posiadaczami rekordu Guinnessa: wydmuchali bombkę o średnicy 60 cm. Co ciekawe - to właśnie ten niemiecki rodowód spowodował, że w latach międzywojennych, po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, bombki - znane wcześniej na ziemiach zaboru pruskiego i w Galicji - straciły na popularności, jako spuścizna po zaborcach. To w czasach



FOT. MATERIAŁY PRASOWE/BOMBKARNIA.PL

Polacy najczęściej wybierają bombki tradycyjne

PRL, od lat 50. Polska stała się bombkarskim potentatem!

Produkcja rozwijała się zarówno w dużych, państwowych fabrykach, jak najstarsza w Miliczu czy stworzono później wytwórnia w Gnieźnie, jak i w setkach spółdzielni rzemieślniczych, do których zaliczyć trzeba gdańską Gedanię. Powodem tej inwazji na cały kraj była rewolucja technologiczna: bombki zaczęto produkować nie z płyn-

nego szkła, a z rurek szklanych, kupowanych w hutach, rozgrzewanych nad palnikami gazowymi. Srebrzone azotanem srebra, malowane ręcznie - były znakomitym towarem eksportowym, przede wszystkim do strefy dolarowej.

Po przemianach ustrojowych, a zwłaszcza ekonomicznych - państwowe fabryki padły (najdłużej trzymała się ta w Miliczu, obecnie jest tam mu-

zeum bombek). Odrodzenie przyszło ze strony rzemieślników. Zagłębiem bombkowym są od wielu lat okolice Częstochowy, a polską specjalnością - nadal bombki okrągłe, bogato ręcznie zdobione, o średnicy od kilku do kilkunastu centymetrów. Co roku moda przynosi nowe kolory, wzory i trendy. Prawdę mówiąc na polskim rynku rządzi niezmienne tradycja.

- Tak, jesteśmy tradycjonalistami - potwierdza Małgorzata Ciszewska, prowadząca w centrum Warszawy prestiżowy sklep Bombkarnia. - Nadal najbardziej lubimy złoto, czerwień i tradycyjne wzory, z patriotycznymi motywami, np. haftami ludowymi - przede wszystkim łowickimi i... kaszubskimi. Kupują je nie tylko placówki dyplomatyczne, kancelaria premiera czy rządowe agendy (w celach recepcyjnych - na prezenty), ale również turyści i zwyczajni Kowalscy. Piękne bombki są w ostatnich latach np. popularnym prezentem ślubnym.

Wzorów do zamawianych u polskich producentów nowych kolekcji pani Małgorzata poszukuje np. w muzeach etnograficznych (kolekcja folk, hafty ludowe, np. motywy z serdaków, stroje ludowe), historycznych (motywy z pasów szlacheckich, hafty z epoki Jana Sobieskiego i Marysieńki), a także diecezjalnych (hafty z ornatów biskupich).

To ludowe najczęściej trafiają do głów państw, np. bombka z motywem haftu kaszubskiego weszła w skład zestawu podarowanego przez ówczesnego premiera Donalda Tuska odwiedzającemu Polskę prezydentowi Francji, Nicolasowi Sarkozy.

Swoje wzory przywożą do Polski również zagraniczni kontrahenci. Kiedyś - przede wszystkim Amerykanie, którzy zapoczątkowali modę na postaci z filmowych bajek i popularnych filmów, dzisiaj - Rosjanie. To oni na fali sentymentów wprowadzili na rynek kolekcję np. ozdób świątecznych, inspirowanych słynnymi carskimi jajami Faberge.

REKLAMA

009984895

Hydraulika Siłowa

Ignacy Lenkiewicz

- Produkcja metalowych i gumowych przewodów hydraulicznych
- Produkcja, regeneracja oraz dorabianie siłowników hydraulicznych wg wzoru
- Szeroki wybór końcówek i zakuć do remontu układów hydraulicznych

**ul. Łąkowa 7
16-100 Sokółka
tel. 600 988 242**

REKLAMA

009972577

Nie wiesz, jak przygotować się na tegoroczne święta?
Czym zaskoczyć swoich gości przy świątecznym stole?

Już dziś zapraszamy do sklepu rybnego Ryblux przy ul. Stanisława Dubois 4A/11 w Białymstoku

A w nim można kupić wszystko na wigilijny stół:

- garmazerkę własnej produkcji bez konserwantów i sztucznych dodatków,
- ryby wędzone i świeże, w tym karpia,
- śledzie małosolne i marynowane,
- filety i tusze ryb mrożonych oraz wiele innych rybnych specjałów.

Serdecznie zapraszamy!

☎ 508 456 373 📍 SklepRybnyRyblux

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Przez internet: ogłoszenia.bialystok@polskapress.pl

Kierownik działu ogłoszeń: Magdalena Sienkiewicz

magdalena.sienkiewicz@polskapress.pl

Biuro Obsługi Klienta

Białystok, ul. św. Mikołaja 1

Tel. 85 748 96 02, 85 748 96 03, fax 85 748 96 06

e-mail: ogłoszenia.bialystok@polskapress.pl

Biuro Reklamy Białystok

Białystok, ul. św. Mikołaja 1

tel. 85 748 95 96, 85 748 95 93

reklama.bialystok@polskapress.pl

Regionalne Biuro Obsługi Klienta

Elk, tel. 695 119 718

Suwałki, ul. Kościuszki 78A lok. 4, tel. 500 324 541

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ mieszkanie do remontu, 514-818-455**MIESZKANIE** kupię, 530-628-856.

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

2-POK. w domu wolnostojącym, 505-925-517**POKÓJ** z kuchnią dla mężczyzny. 504-586-780**POKÓJ**, B-stok, os. Sienkiewicza. 85/6539-842

DOMY - SPRZEDAM

NOWY dom 136/500m², Sochonie, 350.000zł, wszystkie media 606953077

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

780M², ul.Dodatnia Dojlidy Górne, wszystkie media 312tys. 602-464-632.**DZIAŁKA** 700m², domek, media, Białystok. 606-300-747.

DZIAŁKI, GRUNTY KUPIĘ

KUPIĘ ziemię rolną do 1 hektara, 609-499-555.

Handlowe

MATERIAŁY OPAŁOWE

AB brzoza, dąb, grab, sosna, olcha-sprzedam. Dowóz gratis. 725-481-587**BRZOZA**, dąb, grab, olcha, jesion-sprzedam 661-921-290**KUPIĘ** drewno papierówka, tel. 728-998-381

Motoryzacja

OSOBOWE SPRZEDAM

MERCEDES E180, (1995)

1.8B, pochodzenie i przebieg gwarantowany, 4000zł, 604-184-820

INNE

KUPIĘ stary samochód lub motocykl, min. 40-letni. Może być niekompletny lub uszkodzony, 609-499-555.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

ŚWIĄTECZNE pożyczki bez BIK. 575-704-960 Firmy i os. fizyczne

Praca

ZATRUDNIĘ

ELEKTRYK - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774270543 Cert. 9875**MALOWANIE**, tapetowanie, docieplenia - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774270543. Cert. 9875**PRACA** dla Opiekunów seniorów w Polsce z zamieszkaniem u podopiecznego. Wymagane doświadczenie w opiece. Promedica24: Tel 514 780 922**STOLARZ** - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774270543 Cert. 9875**ŚLUSARZ**/ spawacz - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774270543 Cert. 9875**ZBROJARZY**, cieśli. 511-774-896, 792-210-799**ZLECĘ** wymurowanie małego budynku z więźbą dachową. 602381505

Usługi

AGD RTV FOTO

LCD LED Plazma RTV. Dojazd gratis. 501-560-976, 85/651-81-17.

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINOWANIE bezpyłowe, 506-786-678**DACHY**, naprawy, gwarancja. 504-08-08-43**GLAZURA**, terakota, malowanie, szpachlowanie, remonty. 503-330-209**GLAZURA**, terakota- doświadczenie, tel. 500-302-771.**HYDRAULIK** -solidnie, tel. 668-18-36-66**REMONTOWO** -budowlane, wykończenia, tel. 511-969-731.**REMONTY** kompleksowo- solidnie, tel. 500-302-771.**STUDNIE** wiercone -solidnie! 604-417-531**STUDNIE, pompy ciepła- tanio, tel. 600-772-149.**

INSTALACYJNE

ELEKTRYK -awarie, instalacje elektryczne, uprawnienia 608-461-419**HYDRAULIK**. 503-315-778

KOMPUTEROWE

AWARIE -naprawy komputerów, laptopów. Dojazd gratis! 798-922-652.

MONTAŻOWE

OKNA, drzwi -producent. Fachowy montaż, raty, najtaniej -sprawdź, tel. 85/652-57-86, 514-505-507

PORZĄDKOWE

BARDZO czysto, dywany, tapicerki. 514-353-935. Sprawdź!**CZYSZCZENIE** dywanów, tapicerki, odbieramy odwozimy. 607149302**DEZYNEKSCJA**, deratyzacja- HACCP, 85/652-35-71

TRANSPORTOWE

WYWROTKI, koparki, młot, czarnoziem, żwir, piasek. 505684552

Różne

ZŁOM kupię, wywożę. 508-127-829

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wlk. 8 k/ Szepietowa. tel. 606-163-802, 65/572-73-36

REKLAMA 009987074

Syndyk masy upadłości „EDYP” Hurtownia Książek Tomasz Pudełko w Ostrowi Mazowieckiej w upadłości ogłasza konkurs ofert na samochód VOLVO S80 2.4 D5 rok produkcji 2003, za cenę nie niższą niż 7 000 zł brutto. Oferty należy składać drogą pocztową na adres: Kancelaria Syndyka, ul. Narutowicza 49/4, 20-016 Lublin bądź drogą elektroniczną na adres adamina.partycka@protonmail.com do dnia 11 stycznia 2021 roku (liczy się data wpływu do kancelarii). Otwarcie ofert nastąpi w kancelarii syndyka dnia 13 stycznia 2021 roku o godzinie 10.00. Zapytania należy kierować na adres adamina.partycka@protonmail.com bądź pod numer telefonu 815325322.

aktualne
z całej Polski
przetarginasze
komunikaty.pl

REKLAMA 009957927

PRZEDSIĘWZIENIE WYKONANE I REZERWOWANE

SZELIGA

tel. 664-055-772 tel. 85 741-22-91

MIESZKANIA W ŚĄSIEDZTWIE PARKU ANTONIUK

sprzedaz@pbszeliga.pl www.pbszeliga.pl

CENY OD 5.600 ZŁ/M²

REKLAMA 009987094

Syndyk masy upadłości „EDYP” Hurtownia Książek Tomasz Pudełko w Ostrowi Mazowieckiej w upadłości ogłasza konkurs ofert na zbiór książek i artykułów szkolnych za łączną cenę nie niższą niż 113 952,00 zł brutto. Oferty należy składać drogą pocztową na adres: Kancelaria Syndyka, ul. Narutowicza 49/4, 20-016 Lublin bądź drogą elektroniczną na adres adamina.partycka@protonmail.com do dnia 11 stycznia 2021 roku (liczy się data wpływu do kancelarii). Otwarcie ofert nastąpi w kancelarii syndyka dnia 13 stycznia 2021 roku o godzinie 10.00. Zapytania należy kierować na adres adamina.partycka@protonmail.com bądź pod numer telefonu 815325322.

REKLAMA 009987069

Syndyk masy upadłości „EDYP” Hurtownia Książek Tomasz Pudełko w Ostrowi Mazowieckiej w upadłości ogłasza konkurs ofert na nieruchomość gruntową niezabudowaną, działka gruntu 2030/2 o pow. 0,4175 ha, KW OS1M/00035268/9, położona w Ostrowi Mazowieckiej przy ulicy Różańskiej, za cenę nie niższą niż 485 069,00 zł netto. Oferty należy składać drogą pocztową na adres: Kancelaria Syndyka, ul. Narutowicza 49/4, 20-016 Lublin bądź drogą elektroniczną na adres adamina.partycka@protonmail.com do dnia 11 stycznia 2021 roku (liczy się data wpływu do kancelarii). Otwarcie ofert nastąpi w kancelarii syndyka dnia 13 stycznia 2021 roku o godzinie 10.00. Zapytania należy kierować na adres adamina.partycka@protonmail.com bądź pod numer telefonu 815325322.

REKLAMA 009986520

Białostocka Spółdzielnia Mieszkaniowa

ogłasza przetarg ustny na ustanowienie prawa odrębnej własności lokali mieszkalnych:

- 1/ Broniewskiego 6B m 7 – pow. użytk. 41,20 m², II piętro
- cena wywoławcza 183.000,00 zł.
- 2/ Mazowiecka 41 m 86 – pow. użytk. 22,30 m², III piętro
- cena wywoławcza 141.000,00 zł.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto Spółdzielni w ING BANK ŚLĄSKI S.A.O/BIAŁYSTOK 89 1050 1823 1000 0022 2602 8492 w terminie do dnia 24.12.2020 r. Wpłacenie wadium w wysokości 18.300,00 zł, upoważnia do uczestnictwa w przetargu na ww. lokale mieszkalne. Osoba wygrywająca przetarg na pierwszy lokal mieszkalny traci możliwość brania udziału w przetargu na kolejny lokal mieszkalny, chyba, że wpłaciła kolejne wadium.

Przetarg ustny odbędzie się w dniu 29.12.2020 r. o godzinie 9.00 w siedzibie Spółdzielni przy ul. Św. Rocha 11/1, pokój 112.

Wylicytowaną kwotę należy wpłacić na konto Spółdzielni w ciągu 30 dni od dnia przetargu.

Wadium zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia lokalu.

Wadium nie podlega zwrotowi w przypadku nie załatwienia formalności w terminie 30 dni od daty przetargu.

Wadium pozostałych oferentów zostanie zwrócone po rozstrzygnięciu przetargu. Spółdzielnia zastrzega prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. Bliższe informacje: telefon - 85 739-95-08 oraz ad. pkt 1 Administracja Osiedla „Przyjaźni” ul. Broniewskiego 4 tel. 85 664-32-33, ad. pkt 2 Administracja Osiedla „Tysiąclecia”, ul. Mazowiecka 39D, tel. 85 742-16-20.

REKLAMA 009986899

Syndyk masy upadłości Stanisława Cieślińskiego ogłasza pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż poniższych nieruchomości stanowiących gospodarstwo rolne

Nieruchomość rolna zabudowana położona w obrębie 0036 Stadniki, gm. Grodzisk, powiat siemiatycki, woj. podlaskie, oznaczona w ewidencji gruntów nr geod. 208, 235/2, 297, 320/2 o łącznej powierzchni 9,9128 ha oraz położona w obrębie 0020 Ostrożany, gm. Drohiczn, powiat siemiatycki, woj. podlaskie, oznaczona w ewidencji gruntów nr geod. 508 o powierzchni 0,8034 ha, KW nr BI3P/00007346/2. **Cena wywoławcza 548 547,00 zł.**

Pisemne oferty zgodne z regulaminem przetargu należy składać **do dnia 31.12.2020 r. do godz. 14.00** w biurze syndyka: 15-727 Białystok, ul. Hetmańska 40 lok. 105. Regulamin przetargu, wykaz nieruchomości, budynków, operat szacunkowy, dodatkowe informacje: w biurze syndyka, www.syndyk-biuro.pl, tel. 668 167 601.

www.dawro.pl

Zmiany w grze Jagi muszą pojawić się szybko, bo nikt nie będzie na białostoczczan czekać

Wojciech Konończuk
wojciech.kononczuk
@polskapress.pl



PKO BP Ekstraklasa

Nasze wyjazdy nie mogą tak wyglądać, wie o tym doskonale cały zespół - mówi pomocnik Jagiellonii Maciej Makuszewski po piątej z rzędu porażce białostoczczan w delegacji.

Sam wynik - 2:3 z Rakowem Częstochowa nie wygląda źle, ale zamazuje rzeczywistość. Białostoczczanie przez godzinę, rozegranego w Bełchatowie spotkania, prezentowali się fatalnie. Grali bez polotu, wolno, niedokładnie, nie umieli sobie poradzić z pressingiem rywali.

- Jest jakaś niemoc podczas meczów w delegacji. Nie wiem dlaczego nie gramy tak jak u siebie, czy nawet tak, jak z Rakowem w końcowych 25 minutach, kiedy pokazaliśmy, że naprawdę jesteśmy zespołem z wielkimi możliwościami, przede wszystkim przy grze do przodu. Coś musi się zmie-



Jagiellonia Białystok musi poprawić grę na wyjazdach i przede wszystkim punktować

nić, żebyśmy na wyjazdach czuli się pewniej niż obecnie - przyznał Makuszewski w rozmowie z oficjalnym portalem Jagiellonii.

Skrzydłowy Żółto-Czerwonych dał golem na 1:2 nadzieję na korzystny wynik, ale wkrótce potem sfaulował w polu karnym Patryka Kuna,

co w efekcie dało rywalom trzecie trafienie.

- Mam do siebie duże pretensje za tę sytuację. Cały tydzień ciężko pracowałem na to, żeby

na ten mecz być w jak najlepszej dyspozycji fizycznej po ostatnich tygodniach, kiedy miałem problemy. Czułem się nieźle, widać, że ta praca zapracowała - dodał Makuszewski.

Na tle bardzo słabo spisujących się kolegów wyróżnił się Jesus Imaz, który asystował przy pierwszym golem dla gości, a sam w doliczonym czasie gry zdobył bramkę na 2:3.

- Strzeliłem gola, zanotowałem asystę, ale nie zdobyliśmy nawet punktu. Dlatego moje liczby nie mają znaczenia. Jestem w bardzo dobrej dyspozycji, cieszę się grą, udaje mi się zdobywać bramki. Dla mnie to bardzo dobrze, ale liczy się drużyna. Naprawdę, musimy wziąć się w garść i regularnie punktować, zgarniając pełną pulę. Z Rakowem nie zasłużyliśmy na punkty - zaznacza Imaz.

Główną przyczyną porażki nie była jednak słabość ofensywna, bo dwa gole strzelone na boisku wicelidera to dobre osiągnięcie. Od pewnego czasu Jaga gra jednak katastrofalnie w obronie. W czterech ostatnich występach straciła średnio prawie trzy bramki na mecz, co jest

wynikiem fatalnym. A trzeba dodać, że z wyjątkiem Rakowa białostoczczanie mierzyli się z drużynami z dołu tabeli.

- Tracimy dużo goli i nad poprawą gry obronnej musimy pracować, bo to nam nie wystawia najlepszego świadectwa. Oile w ataku jest całkiem nieźle, bo strzelamy gole, tak już na treningach musimy popracować nad tym, żeby nie tracić bramek - przekonuje lewy defensor Bartłomiej Wdowik.

Oby ta praca poskutkowała już w najbliższą niedzielę, kiedy białostoczczanie w ostatnim tego rocznym występie podejmą Górnika Zabrze. Jeśli poprawa nie nastąpi, to o dobry wynik z ekipą z Górnego Śląska będzie niezwykle trudno.

- Nie możemy w każdym spotkaniu tracić po trzy gole, to nie jest normalne. Jeśli chcemy myśleć o wygrywaniu, musimy zamknąć rywalom drogę do naszej bramki - przyznaje Imaz. - Musimy się poprawić i to szybko. Inni nie będą na nas czekać, a jeśli mamy o coś powalczyć w tym sezonie, zmiany w naszej grze muszą pojawić się błyskawicznie - kończy Hiszpan. ©

Bayern z Lewandowskim zagra z włoskim Lazio

Piłkarze

Michał Skiba
@Skibowy

W Nyonie rozlosowano pary 1/8 finału Ligi Mistrzów. Nikt nie ma wątpliwości, że najbardziej elektryzującą rywalizację powinni stworzyć piłkarze Barcelony i PSG. Robert Lewandowski nie może narzekać na los. Jego Bayern Monachium zmierzy się z Lazio. Pozналиśmy również pary 1/16 finału Ligi Europy.

Obroncy tytułu wybiorą się do Rzymu. Bayern Monachium trafił na Lazio. Rzymianie po 13 latach wrócili do Ligi Mistrzów. W meczu decydującym o awans do najlepszej szesnastki nie zachwycili (2:2 z Club Brugge), w lidze rozczarowują od dłuższego czasu, grzęznąc w końcówce pierwszej dziesiątki tabeli Serie A. Bawarczycy nie zawodzą, choć w sobotę potknęli się w Berlinie, remisując z Unionem 1:1. Ten rok jest jednak dla nich wręcz kosmiczny. Piłkarze Hansiego Flicka wciąż są faworytami do zdobycia trofeum. W 2020 roku w najbardziej elitarnych rozgrywkach w Europie wygrali dziesięć spotkań, zremisowali tylko raz (grając rezerwo-

wym składem w Madrycie z Atletico). Bilans bramkowy: 37:8.

Pary 1/8 finału Ligi Mistrzów:

Borussia Moenchengladbach - Manchester City
Lazio Rzym - Bayern Monachium
Atletico Madryt - Chelsea
RB Lipsk - Liverpool FC
FC Porto - Juventus
FC Barcelona - Paris Saint-Germain
Sevilla FC - Borussia Dortmund
Atalanta Bergamo - Real Madryt

Rozlosowano również pary 1/16 finału Ligi Europy. Najciekawiej zapowiada się starcie grupowego rywala Lecha Poznań - Benfiki Lizbony - z Arsenalem. Poza tym sensacyjny lider ligi hiszpańskiej Real Sociedad zmierzy się z Manchesterem United. Napoli Piotra Zielińskiego również wyruszy do Hiszpanii. Rywalem Włochów będzie Granada.

Pary 1/16 finału Ligi Europy:

Wolfsberger - Tottenham, Dynamo Kijów - Club Brugge, Real Sociedad - Manchester United, Benfica - Arsenal, Crvena Zvezda - AC Milan, Royal Antwerp - Rangers FC, Slavia Praga - Leicester City, FC Salzburg - Villarreal, SC Braga - AS Roma, FK Krasnodar - Dinamo Zagrzeb, Young Boys Berno - Bayer Leverkusen, Molde FK - Hoffenheim, Granada - Napoli, Maccabi Tel Awiw - Szachtar Donieck, Lille - Ajax Amsterdam, Olympiakos Pireus - PSV Eindhoven.

Piłkarze Jubileusz Adriana Karankiewicza

Spotkanie z Olimpią Grudziądz (1:1) było wyjątkowe w karierze Adriana Karankiewicza. Piłkarz zaliczył 200-setny występ w barwach Wigier Suwałki. Kapitan biało-niebieskich jest drugim, po Karolu Saliku, który dokonał tego wyczynu na poziomie centralnym.

Siatkarska Zmiana trenera w BAS Białystok

Jak brzmi komunikat klubu siatkarskiego BAS Białystok: „Decyzją Zarządu Klubu BAS Białystok z dniem 14 grudnia 2020 trener Marek Antoniuk został odwołany ze stanowiska I trenera. Do czasu powołania nowego szkoleniowca, funkcję I trenera będzie pełnił II trener Eugeniusz Iwaniuk”.

LOTTO

Losowania z 13.12
Multi Multi (godz. 14) 4, 9, 12, 13, 15, 16, 23, 28, 29, 31, 34, 37, 38, 39, 40, 45, 46, 59, 69, 71 Plus 12.
Multi Multi (21.50) 9, 11, 20, 23, 24, 27, 29, 31, 32, 37, 40, 48, 59, 60, 61, 63, 66, 68, 73, 74 Plus 60.
Ekstra Pensja 2, 8, 21, 27, 33
1 z 4 liczb: 3
Ekstra Premia 2, 9, 18, 28, 31
1 z 4 liczb: 2
Mini Lotto 7, 12, 25, 26, 32
Kaskada (godz. 14) 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 16, 17, 18, 20
Kaskada (godz. 21.50) 2, 5, 6, 8, 9, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 21

Pięciosetowe mecze podlaskich drużyn w drugiej lidze

Siatkarska - II liga

Mariusz Klimaszewski
mariusz.klimaszewski@polskapress.pl

Siatkarze Centrum Augustów odnieśli dwa zwycięstwa po pięciosetowych bojach z BAS Białystok i Trójką Międzyrzec. Także 3:2 wygrali siatkarze Bestiosu Białystok.

W II ligach siatkarskich dobre mecze rozegrały zespoły z województwa podlaskiego. W zaległych, regionalnych derbach siatkarzy Centrum Augustów pokonał Bestios Białystok 3:2 wygrywając decydującego seta 15:13. Jeszcze większą wojnę nerwów sprawili swoim kibicom augustowianie w spotkaniu z Trójką Międzyrzec Podlaski. Ten mecz także zakończył się po pięciu setach. W tie-breaku Centrum pokonało rywali 16:14.

Tylko łatwą przeprawę w II lidze miały siatkarki BAS Kombinat Budowlany Białystok, które pokonały AZS AWF Białopodlaska 3:0, wygrywając trzecią partię do 9!

II liga mężczyzn

7. kolejka: Centrum Augustów - Bestios Białystok 3:2 (25:21, 19:25, 22:25, 25:21, 15:13)



Bestios Białystok zajmuje w II lidze ostatnie miejsce

11. kolejka: Centrum Augustów - Trójką Międzyrzec Podlaski 3:2 (26:28, 28:26, 25:20, 22:25, 16:14), Bestios Białystok - Metro Warszawa 3:2 (27:25, 25:18, 32:34, 19:25, 15:13), Sparta Grodzisk Mazowiecki - AZS UWM Olsztyn 3:0, Legia Warszawa - SMS PZPS II Spała 3:2, MOS Wola Warszawa - Camper Wyszów 3:1 (25:20, 25:11, 22:25, 25:23).

1. Legia Warszawa	11	30	33:8
2. Sparta Grodzisk Maz.	10	23	26:11
3. Camper Wyszów	11	18	26:21
4. SMS PZPS II Spała	11	17	22:20
5. Metro Warszawa	10	17	23:22
6. MOS Wola Warszawa	11	15	20:22
7. Centrum Augustów	11	12	16:25
8. AZS UWM Olsztyn	11	10	14:28
9. Międzyrzeczka Trójką	9	9	13:22
10. Bestios Białystok	11	8	15:29

II liga kobiet

12. kolejka: BAS Kombinat Budowlany Białystok - AZS AWF Białopodlaska 3:0 (25:21, 25:16, 25:9), Osemka Siedlce - Wojskowe Warszawa 3:0, Krótka Mysiadło - Nike Węgrów 1:3, Legionovia Legionowo - AZS LSW Warszawa 2:3, Chemik SMS Olsztyn - Sparta Warszawa 0:3.

1. AZS AWF Warszawa	10	30	30:1
2. Nike Węgrów	11	23	26:14
3. SPES Sparta Warszawa	11	20	26:20
4. AZS AWF Białopodlaska	11	18	21:20
5. Legionovia Legionowo	10	15	18:19
6. Osemka Siedlce	11	15	21:24
7. Krótka Mysiadło	10	13	16:20
8. Chemik SMS Olsztyn	11	13	18:23
9. BAS KB Białystok	7	11	14:12
10. AZS LSW Warszawa	10	7	12:27
11. Wojskowe Warszawa	10	3	7:29